Listy do Redakcji
„Ojczyzny"
z lat 1864 - 66.

	ilość	karta
Haciski	2.	1.
Królikowski K.	51.	3.
Ossowski	1	85.
Wałczyński	1	86.

Kart 86.

Troyes dnia 11 Listopada 1864

Szanowny Redaktorze!

Wskutek rady i zachęcenia Pana Karola Królikowskiego, Ziomkowie tutaj zamieszkali postanowili prenumerować pismo periodyczne pod tytułem: Ojczyzna na kwartał zaczęty z dniem 1m bieżącego miesiąca Listopada — Prenumeratę w ilości franków ośmiu 8f przesyłamy Panu Królikowskiemu. Upraszamy więc redakcyą o przesyłanie wychodzących od pierwszego Listopada Numerów i następnie wyjść mających, pod niżej umieszczonym adresem — Pozdrowienie i szacunek

Placiński

adres
M: Placiński —
rue du Bois N: 142 —
|Aube|
à Troyes

Paryż dnia 14 Lutego 1865.

Szanowny Redaktorze

Na prenumeratę trzymiesięczną Ojczyzny poczynając od pierwszego bieżącego miesiąca przesłałem P. Królikowskiemu do Paryża Franków 8–25 c. – o czem zawiadamiając żądam wysłania należnego numeru.

Maciski

142 rue du Bois.

Mamy już Nº 10.

3.

Nr 30 –

Monsieur A. Giller

à Schooren

près Zurich

(Suisse)

PD

4

Nowy prenumerator za Grudzień, zapłacił 9fr 75c – Trzeba mu więc posełać od 117 N-ru włącznie:

Mr Rzewuski Jean

Montchanin-les-Mines

(Saône et Loire)

Kalendarza Narodowego już nie potrzeba, bo jest w Paryżu.

Czyby nie można, na małych kartkach, wydrukować osobno krótkiego doniesienia o wychodzeniu Ojczyzny w przyszłym kwartale i przysłać mi takich kartek ze sto? Doniesienie obejmowałoby cenę prenumeraty i agentów.

5

Sz. Panie –

L'abbé Cassien, 5 rue Duranti
złożył 3,33 f. dla Ojczyzny za miesiąc
abonamentu –

Zawiadamiając o tem załączam niektóre
drobiazgi dotyczące Stowarzyszenia – zechce
je Pan wydrukować w swem miejscu
w Ojczyźnie – Niewiem czy, jak ci pano-
wie Kurjera dziennika, będą nam oddawać
podobne usługi – Im tu ciągle śni o
władzy, jakiej? – nierozumiem –
A cóż tam u Was – czy myślicie
o związaniu tu pod tytułem:
Polacy w Szwajcaryi? – pamię-
tając że podstawą przyjąć by każdy
minimum franka zapisać do Sto-
warzyszenia – zda mi się bowiem
że inaczej, to wasze roboty, jakiekol-
wiek one będą, rozchwieją się –

życzliwy sługa
Krolikowski

Pu Radomińskiemu
pozdrowienie

6

Sz. Panie.

Z 95 P. Gawrzyńskiemu wypłacaliśmy — porachujemy się później.

Jeżeli było cokolwiek od Pana dziennik, radzę z całego serca abyś to Pan do żadnej redakcyi dziś nie umieszczał ani dyrekcyi nie umieszczał — pokochajcie abyś Pan wyprostowaniu.

Ściskam serdecznie — Wasz życzliwy

Kraszewski

Pamiątki Radomia — kłaniaj się mojej znajomym.

Szanowny Panie, 7

Odsyłam Korrektę dosyć pobazgraną – Wszakże dosyć można poprawek – Sprawdzenia których racz Pan dopilnować, by nie było jakiego dziwolągu, tym bardziej że redakcya cała tych ustaw nietęga.

Bij pan 500 –

Do Stowarzyszenia podatkowego przybył z Lima (Perou) Ludwik Pawski z drugim swym tam kolegą – i przysłali 100 fr. za r. 1865 – Prócz tego proszą o jaki dziennik. Myślę że możnaby im Ojczyznę posyłać, choć przez resztę tego kwartału, jeżeli ustanie – Pytali o cenę, odpowiedziałem że doniosę przyszłym Kuryerem (co 15 dni) – Jest tu ich Korrespondentem Księgarz mający i w Lima Księgarnię, znający ich osobiście, bo jeździ do Lima – uczciwy człowiek – adres: à Mr Louis Pawski, Calle de la Union, No 259. à Lima – (Perou) Via panama –

Widziałem się z Ruprechtem – pytałem czy nie widzi jakiego sposobu poparcia Ojczyzny – odpowiedział że nie – wszystkie środki wyczerpane. – Mówił mi Szmitt że Ełżanowski nie chciałby się z paryża przenosić – Wspomniał mi także Ruprecht że zrobił przedstawienie do Rady Twa pomocy wzajemnej aby się z nami połączyli – mają nad tem radzić. Gdyby chcieli, nie [illegible] – Bo tu nie idzie o zlanie się, ale raczej o zharmonizowanie – mogliby zachować swe kółko, przybierając np. tytuł: Kommissya opiekuńcza Młodzieży, lub coś podobnego, zachowując sobie, jeżeli się im to podoba, i wybory – to nas ani grzeje ani parzy –

Mogliby

z Nantes proszą aby zamiast do Ostrowskiego, adressować Ojczyznę à Mr Polaczek, 4, Place de Bon Pasteur. bo tam się zbierają –

Mogliby mieć Kassę wspólną - Kategoryą swoją by sami rozrządzali -- Zresztą, przy dobrej woli byłoby Kombinacyj bez liku -

Posyłam panu Norda z 2 Sierpnia - może go Pan nie czytał - Ten pan de Bolena (nazwisko widać herbu) jest polakiem - był podobno podpułkownikiem w powstaniu - Była tu Kwestya czy odpowiadać - Zdecydowano że nie - tym bardziej że Siècle i Opinion Nationale przyjęły ten system nie wdawać się z Nordem, ani na artykuły Szpiegów nie odpowiadać - Nord tylko czeka na odpowiedź, bo chce by go roztrąbywać - Jakichże to sposobów używają Moskale - Nie wynikaż z tego abyśmy się pilnowali i nie dawali Łotrom najmniejszego powodu do skandalów i paszkwilów?! - Co się to teraz dzieje! Wszakto był tu dawny Prefekt policji za Filipa - Gisquet - w pamiętnikach pisał że lat kilka po 1832 namęczył się zanim znalazł Polaka Emigranta aby mu jaki świstek polski przetłomaczył - a teraz co tu Korrespondentów Szpiegów!! Co się to dzieje z naszemi obyczajami - gdzie to my idziemy - i gdzie zajdziemy?! -

Sługa Pana i przyjaciel

Rudominski

Kroblowski

Ojczyzna od 1° Września 8

à Mr Kaczkowski Sigismund

32, rue de la Madeleine

Paris

zept. [illegible] 11.

ChK

Nawrócić!!

Trzeci prenumerator od X.
Królikowskiego na 4 miesiące
do końca roku, jest:
Mr le Dr Michałowski Félix
St Etienne (Loire)

Do Redakcyi Ojczyzny —

Dla czegoście mi przynajmniej pierwszego Numeru nie przysłali aby pytającym się pokazać go? — Dla czegoście nie umieścili czegośkolwiek o Stowarzyszeniu podatkowem mimo obietnicy? — To co interessuje 749 emigrantów warto jakiejś wzmianki —

Raczcie przysłać Ojczyznę

à Mr Kurniewicz, Boulevart Montparnasse, Nr 68 — Paris —

abonament zapłacony fr. 11

pozdrowienie

Krolikowski

20 r. de Seine

Paryż 14 Września 1864 – 20 r. de Seine

10

Do Redakcyi Ojczyzny,

Szanowny Panie

Janowskiemu który miał pisać przedonegdaj dałem kilku zapisanych na Ojczyznę – z przybyłkiem każdym, następuje potrzeba pisania – więc piszę. powtarzając wszystkich do dziś zapisanych –

1– Kurniewicz, Boulevart Montparnasse, 68, paris

2 – Kaczkowski Sigismond, 32 r. de la Madeleine – paris –

3– Michałowski Felix, Docteur-Medecin à St Etienne (Loire)

4. Gaszyński Constantin, 63 sur le Cours à Aix (Bches du Rhône)

5. à Mr le Major Olszewski antoine – à Auxerre (Yonne)

Naturalnie wszyscy od 1. Września do końca roku.

Przytem parę słów w kontynuacyi naszej tu w paryżu rozmowy: ~~Niet~~ a naprzód, interessem pisma ważnego było aby pierwszy wasz numer z Szwajcaryi był w Księgarni, boć i ten i ów zobaczy – proponuję tak że

wam

Wam zwrócę koszta portoryi i papieru, a Wy mnie przysyłajcie Ojczyznę ciągle — Za zbieranie abonamentów nic nie żądam, prócz umieszczania druczków dotyczących Stowarzyszenia podatkowego — Koszta portoryi listów w interessie pisma waszego policzę to i całe pacta conventa —

Z tego coś mi pan mówił, możecie dobrze służyć Polsce. Myślę że znacie dobrze Wasze położenie świeżo wyniesione z Polski — z dawnemi partyami starej Emigracyi musicie być oględnie, gdyż rok 1861–1862 i 1863 coś nowego Polsce nakreślił, a coście powinni wiernie reprezentować. Jeśli sobie zadacie pracy druczki Stowarzyszenia podatkowego odczytać i rozważyć, znajdziecie tam niejeden punkt ściśle stykający się z Krajem 1861/63, a więc i z Wami. Trzeba potrzebowałabym dość szczególnego wywodu, — myślę że się bez tego obejdzie, i że odgadniecie wszystkie owe zetknięcia. — powinniście mieć kilku korrespondentów różnych odcieni politycznych — Wiecie że każdy patrzy na rzeczy po swojemu — stąd często dziwolągi — Wyście powinni unikać wszystkiego

coby

3

coby Was często mimowoli, wciągało w
w dawne błędy Starej Emigracyi. — Nigdy
~~at~~ a nigdy nie wolno Wam spuszczać z Uwa-
gi tej zasady: że polacy są obowiązani
zawsze i wszędzie siedzieć przy jednym stole, 11
niekoniecznie tyzki do gęby na komen-
dę kładąc — to jest że przedewszystkiem
jesteśmy polakami, a potem kiwajmy
sobie palcem w bucie jak się nam podo-
ba. —

Wasz dziennik nie jeszcze nie po-
wiedział o Stowarzyszeniu — należy mu
więc coś wyrzec — a przynajmniej należy
donieść że jest — bo Tiro które dziś liczy
750 osób co do ilości, a co do jakości,
kto wie, może i całą starą Emigracyą,
z małemi niestychanie wyjątkiem,
(plewy i ziarna nawet nadgniłe, i za-
schłe, więc z plewami przez wiatr unoszo-
ne, nie zaciężą), powinnoby Wasz
dziennik obchodzić — Jeżeli Tiro to
nie przedstawia Wam się w ścisłejszej har-
monii z Waszemi pojęciami, ograniczcie
się tylko na doniesieniach — a z sądem
~~wstr~~ wstrzymajcie się. Zacznie się bowiem
nieradbuga

nierozdługo rozwijać, i stanie to dotykalniejszem dla wszystkich pojęć: ostrożność w waszym własnym interessie —

Szkoda jeśli 1ego Numeru z kilkadziesiąt exemplarzy nie rozesłało na stracenie jako Afisz po Emigracji — wszakże jak się z Wami którzy zapoznam (wyraz zapoznam, używam po staremu, nie wedle idiotów galicyjskich którzy wynaleźli mnie znaczenie temu wyrazowi, jak ich Wszechnica), to i temu się zaradzi —

To i wszystko na teraz

z poważaniem

Brat i sługa

Królikowski

P. S.

tej chwili nowe zapisy:

6. Medeksza, 180, rue St Denis, Paris

7. Romain, 4, r. de l'abbé de l'Epée Paris

pobierać wszystkim od 1. Września

K

Paryż 18 Września 1864 12
20 r. de Seine

Szanowny Panie,

Pokazano mi tej chwili numer Oj-czyzny, w którym raczyliście umieścić ostatnią Odezwę naszego Stowarzyszenia. Szczerze dziękuję. Myślę że Stowarzyszenie wkrótce ulegnie pewnej przemianie w górę, o co się ~~tej~~ w tych dniach właśnie naradzamy. Jak się co zrobi, nieomieszkam Wam donieść. Ale we wstępniku Waszym umieściliście mnie jako założyciela Twa. Rzecz ta ma się inaczej. Dla tego mam zaszczyt przesłać Wam maleńkie sprostowanie z prośbą abyście je umieścili w pierwszym Numerze Waszego pisma, ile być może w tem samem miejscu, to jest na początku dziennika. Wiele mi na tem zależy, bo to dotyka i interessu Stowarz

./.

Stowarzyszenia i mej Osobistości –

Donoszę Wam że Zieliński
Józef z La Rochelle (Cha-
rente Inferieure) złożył dla
Was fr. 11 za swój abonament –
Jest to 8^{y} z kolei –
Jakoś był u mnie chcący abo-
nować ½ od 1° października
Niewiedziałem co od niego wziąć
Odesłałem go do Janowskiego
może on w tem mądrzejszy

z poważaniem
Brat i sługa
Krolikowski

13

Paryż 24 Września 1864
20 r. de Seine

Szanowny Panie,

Raczcie posyłać Ojczyznę:

od 1go Września do końca roku

9ty à Mr Patysiewicz
11, rue Lyonnaise, à Angers
(Maine et Loire)

od 1go Października do końca roku

10ty à Mr A. Merlier
1, rue de la Boule rouge
à Paris

[U]wagi osobiste, nie do druku.

Widzę z odebranego dzisiaj Numeru żeście umieścili moją reklamacyjkę, nie w myślu o jakiem Was prosił, alec dobre i to — więc zawsze dziękuję. Widać że gorliwie popieracie tak zwane działania setkowe czy dziesiątkowe. Zajrzyjcie do zatrudnień Emigracyi 1832, znajdziecie tam coś podobnego gdzie także setki i dziesiątki figurowały. — Język i artykuły nie stanowią

jeszcze

jeszcze pomocy. Pomoc rzeczywistą robią Kobiety, które co tydzień chodząc po domach zbierają franki i sousy, tak że prezydentka Pani Faucher z Wołowskich, od kilku miesięcy płaci cięzko rannym po fr. 50 na miesiąc. pomoc rzeczywistą robi Eustachy Januszkiewicz umieścił już około 300 młodych - Pani Faucher i Januszkiewicz i wszyscy Ci którzy zażądali 300 młodych na prowincyą, są to starzy emigranci, należący do koła podatkowego. - Młodzi coś wspomnienia podatkowego. - Młodzi coś tam gadają i o podatkowaniu swemtem. Co to jest podatek? czy rozumieją ten wyraz? - powiadają że się chcą trzymać razem aby zachować pewne braterstwo które z kraju razem wynieśli. Intencya godziwa - i dobrzeby byłoby zachęcić ją uczynić. Ale jest obowiązek inny, mający swe pierwszeństwo, to jest stać się Emigrantem Kompletnym przez złączenie się ze starszymi braćmi aby związku tradycyjnego nie przerywać

Zachcieni-

zachciankami agitacyi bez celu. Dobre intencye! ależ piekło niemi wysłane. Namiętności nie biorą się tak jak się dziś pokazują, ale tak jak się jutro czy pojutrze pokazać mogą. A nuż chęć dzisiejsza braterstwa zajmie miejsce drugie, a pierwsze opanuje chęć nominacyi na setnika czy dziesiętnika! Cóż by się wtenczas stało? oto:

Że odkąd zaczęli czarci z nieba spadać,
Kłócą się kto z nich ma niebo posiadać.
(Mickiewicz)

A już się i kłócą, gdyż inna część młodzieży drukuje jakieś inne ustawy. – A co dalej? Nie mają za co obiadu zjeść sami, a chcą już innym pomagać. Niech że naprzód zarobią ten obiad i idą przedewszystkiem do pracy. Czas trawiony na artykuły i agitacye nie utwierdzisz próżniaków z natury do próżniactwa, a potem czy nie zrobi z nich kiedyś kandydatami do pierwszej lepszej amnestyi! Podobne roboty były tu i dawniej tylko nieporównanie z wyższym talentem podejmowane. Działania takie nazywane

tu

3

tu były, kręceniem się na pięcie aż do zawrotu głowy. – Powiadają i to i owo że świeże uczucia z kraju przynieśli – że uczucia prawdziwie krajowe mieli w kraju – zgoda – ale czy im takowe przez drogę nie wywietrzały, o to pytanie? Gdyby były nie wywietrzały, byliby je od razu zwąchali w Stowarzyszeniu podatkowem, które, ściślej mówiąc, kraj a szczególniej Warszawa, stworzyła. Kto ma uczciwość w sercu i piękne klepek w głowie znajdzie w drobiazgach Stowarzyszenia najwspanialsze odbicie uczuć krajowych. – Dajmy temu pokój –

Jakoż drzemiące, powtarzam, nie powinniście byli tak skwapliwie jakiś jednogronko obkładać pochwałami niezwiedziwszy za co i na co – Trzeba było poczekać by z różnych stron obejrzeć te płody efemeryczne. – Zda mi się że to wasz obowiązek, tym bardziej żeście mi powiedzieli że polskie przedewszystkiem a nie frakcyom czy fa- kcyjkom starym, czy nowo wylęgającym się, służyć będziecie. –

z poważaniem
Wróblewski

Wyślemy o ciężko rannych przyszłości – o czem później –

6 Paris (1864) 15

Szanowni Panowie,

11ᵒ Ignacy Wysocki, którremu też wydać wprost przesyłali złotych na Wasz rachunek za 2 miesiące fr. 5,50

12ᵒ posłać od 1ᵒ Październikа (według w proporcji 8,25) à Mr Gasztowtt Docteur Medecin à Nevers (Nièvre) France

z Nantes Wateryniki Doktor i X Kapucyn Fidelis żądali Ojczyzny, niewymię mając od jakiego czasu – radziłem aby do Was wprost pisali, a u mnie mogą złożyć pieniądze, według tego na jaki czas ją zobowiążą –

życzliwy sługa

Na pieniądze będące u mnie, możecie assygnować w każdym czasie

Królikowski

16

Paryż 13. Marca 1864 _ 20 r. de Seine

Szanowny Panie,

List z 10 z Zapisami do Stowarzyszenia podatkowego odebrałem - Kwity odsyłam - I Witam Was jako bliższych mi dzisiaj Braci. Cierpliwości! a zobaczycie że nam nie będzie potrzeba zjadać beczki soli, aby związki nasze utrwalonemi na zawsze się stały. Myślę że iść będziecie za Waszym godłem - i za Waszą przeszłością osobistą z lat 1861/64, a w Konsekwencji nie znajdziecie tu w Starej Emigracji nikogo i niczego coby bliżej Was było jak Stowarzyszenie podatkowe - Denominacja Starej a młodej jest głupstwem. Niemcewicz miał lat 80, a całe życie był chłopcem 18stoletnim - duch nie starzeje - a znowu widziałem młodych zupełnie jako wyrazie groby pobielane. -

Jako nowym członkom winienbym Wam donieść co dziś nasze głowy w Stowarzyszeniu zajmuje - ale to rzecz trochę za długa - a czasu nie mam - Jak się to lepiej wytrawi, będziecie pierwsi o tem uwiadomieni -

przystępuję do Interessow:

Nr. 13 1/3

Nr 13y à la Crêmerie Revert
39, rue de l'Ecole de Médecine
Paris
od 15 października do 15 Lutego
r. p. (4 miesiące) – fr. 11.
nb We francyi jest zwyczaj od 15 i 1ᵒ
abonować —

14y à Mr Walczynski, Docteur Medecin
5, r. Contrescarpe à Nantes
~~od 1ᵒ paźd. do 31~~ (Loire Inferieure)
fr. 8,25 ¢

15y à Mr Fidelis Paszkowski
à la Maison du Bon pasteur
près St Donatien
à Nantes (Loire Inferieure)
fr. 8,25

Ci dwaj ostatni od 1ᵒ października
do 31 grudnia – musicie już
im posyłać, bo i oni sami i ja
o to pisałem –
nb. X. Kapucyn ~~Fitedis~~ Fidelis
rada dziś przez swego Kolegę
wyz

17

wyjeżdżającego do Nantes, abyście mu
zkompletowali Ojczyznę od 1° Wrze-
śnia – poślijcie mu i za Wrzesień
a ja od niego dodatek fr. 2,75 sobie
ściągnę przy okazyi –

Uwaga dla Dziennika

w kwestyach religijnych bądźcie
ostrożni szczególniej – w tej arcy ważnej
rzeczy miałbym wiele do mówienia –
pilnujcie się jak można i jak umie-
cie stanowiska tej kwestyi jak ją
postawiła polska w latach 1861/64
Lepiej nic nie mówić, niż mówić
np. wedle opinii Janowskiego etc.
Cie – Janowski jest w antypodach, zo-
stawcie go tam spokojnie. –
Jeden tu z moich przyjaciół napisał
lat temu 24 broszurę departamento-
wą, gdzie są te wyrazy:

„ Nam tylko uprzywilejowanym
„ polakom, miłość Boga, miłość
„ Ojczyzny, miłość familii, dzisiaj
„ wolno połączyć w jedną – miłość
„ Ojczyzny – " — Rok

Rok 1863, lepiej jak powiedział,
bo czynem krwi to wyexekwował.
pilnujcie się tego jak pijany płotu
a utrzymacie się na nogach — Wy
nie Teologi — więc się zbytnie nie
zapuszczajcie w te rzeczy — możecie
się bez tego obejść — tym bardziej że
to nie tak łatwo (w tej materyi gadać jak
się niejednemu zdaje —

z poważaniem

Kraszewski

19 Paris (1864) 18

do

Redakcyi

N° 167 à Mr Ulrych Leon
33 rue Boudet
à Bordeaux
(Gironde) France

od 1° paździermika do końca Grudnia
8.25f.

---

nb zapisałem dla Cremerie Revert
39 r. de l'Ecole de Médecine - paris -
od 15 paździermika - dziś był u
mnie p. Revert mówiąc że dotąd
nieodebrał Numeru - zda mi się
że już wczoraj powinien był ode-
brać, gdyż ja odebrałem N° 96 - może
się adres źle potożyli - sprawdźcie to -
rzecz ważna, akuratność expedycyi -

Jak Wy jesteście z Wł. Platerem?
Gdyż mówiłaby Tatowo co do prze-
sytek Wam pieniędzy się urządzić.

Ou z

On tu ma swego Notaryusza, u
którego wszyscy Wasi Korrespondenci
mogliby składać dla Was pieniądze,
a płatek widząc Kwit Notaryusza
Wam by tam wypłacał — przez
co przesyłka niby Was nie ko-
sztowała — ale to zależy od tego,
powtarzam, jak tam z nim
jesteście —
Przed Nowym rokiem potrzeba by-
ście zrobili com Wam radził —
Numer w którym będzie ogłoszenie
Abonamentów od 1º Stycznia
wybić o (+ −) 50 arkuszy więcej
a ja Wam przygotuję pewną liczbę
adressów pod jakiemi je roześlecie.
50 arkuszy to bzdura — a możecie
coś Abonamentów zyskać — wyjdzie
ci z czasem zyskacie nie mało —
Umikajcie tylko ile możności kwestyi
delikatnych

19

delikatnych i wątpliwych — pod ostatniemi
rozumiem wszelkie zachcianki i próbki
robót jutra niepewnych —

Dwa obozy młode z których jeden
(jak na dziś) wart 99 — a drugi
100 bez jednego — są wstrzemięźliwi zgody —
nieznam dobrze ludzi wszystkich tę
zgodę robiących oprócz paru osób, co
mi się niebardzo do podobnej roboty
wykwalifikowanemi zdają. — Jeżeli
tam jest choćby jeden co ma w so-
bie klej łączenia, ha! to może coś
z tego i nastąpi dobrego — wszakże
to rzecz niełatwa — i wcale wielkiego
zawodu niedoznam, jeśli-ż pokaże
że nic niezrobią — później obie-
cują i z nami się porozumiewać —

Zobaczemy —

z poważaniem

Krolikowski

4

60

18
3
54

Paryż 28 Paźdź 1864 - 20r. de Seine

Nr 17 7 à Mr Honoré Jacquault
Café du Cercle
30, Boulevart des Batignolles
Paris

od 1° Listopada do 1° Marca fr. 11.

Skoro pan Bedřich miał do assygnowania temu czy owemu w Paryżu, to rzecz najprostsza było pieniędzy –

Platera znam od dawna, i to nietylko obie jego strony, ale na około. – Miałem z nim starcie o te jego wadre – Radziłem mu umiarkowanie w jego własnym interessie – Tutaj ni niezmierne rucha, i naturalnie coś zrobi; a może już i zrobił bo ma dawne relacye z ludźmi bogatymi. Bądź co bądź, należał on tu do czynnych Emigrantów przez lat 30 –

O swoim szpitalu dla rannych ma przesadzone wyobrażenia – Robota jego nie zastąpi w niczem naszej – Nam nie o to idzie co jemu – W części naszej przekonałem go, ale nie zupełnie – Czas

go z

go przekona lepiej. Rezerwa jaką Pan
z nim zachowujesz, najwłaściwsza. —

Z Młodzieżą polityku[j]ącą po owa-
dowemu, to jest znającą plany wodzą-
ce się rano, a umierające wieczór
bez noclegu, będzie pan miał niemało
kłopotu. Z natury rzeczy porobią się
z niej koterye, które na przemiany będą
~~Pana jednego~~ Ojczyznę pod niebiosa
wynosić, a nazajutrz suchej nitki
na niej nie zostawią. bo taka była
i taka będzie zawsze protekcya koteryi.
Dopóki im się zdaje że ktoś gra
w ich dudy, to święty, jak tylko
nie, przeklęty. I pan nie będzie wy-
jątkiem w tej rzeczy. Wszystko to
mniej więcej rozhukane i coraz więcej
rozhukające się. Jeszcze się tu na gwałt
nawzajem fotografią, aby potomność
nie zapominała o ich wielkości. Kubek
w kubek tak było i w 1832. Trza
z niej ratować co można, a szczegól-
niej popierać Twa Naukowe. Co do

rzeczy

21

reszty trza zasobu cierpliwości i taktu- aby ich do zguby nie popychać, ale przeciwnie dobrą stronę choćby najmniejszą podnosić - ztąd nie trzeba nigdy za blisko się z nią wdawać. Niepotrzebnie to piszę gdyż widzę że pan te rzeczy rozumiesz-

Dziś, chodzi tu wieść między niemi że Ojczyzna upadnie - widać że ją może temu czy owemu już przyjadła - Ja im na to: ha! zkąd taka nowina? - i nie umieją odpowiedzieć. - Jakiś tam dzienniik czy przegląd mają założyć w Brukseli i to takie niby coby do kraju mogł iść. Jest to znak dawniejszej choroby: Kraj uczyć - Byłoby może lepiej żeby się samo wprzód douczyli - mieli mi przynieść swój program już dawno - jakoś nie przynoszą.

ale, przy pomocy Bożej, wszystko to przetrzymać da się wytrwałością - po chwilowem omdleniu ogólnem, wróci życie na wielką skalę -

W niedzielę ostatnią domówił nam z ambony X. Jełowicki że założył ustanowił na nowo Seminarium ~~polsk~~ dla

z

dla Królestwa polskiego (regni po-
loniae), ~~kto zna bliżej~~ i to nb. mimo
przeciwko jakiby zachodzić mogły. Kto
zna procedurę Rzymską, wie o tem że
to rzecz niemałej wagi - i to co tu Plater
agituje między duchowieństwem może Pol-
sce posłużyć - Uważajmy na wszystkie
manifestacye, o swoją drogę robimy
swoje, każdy w swym zakresie -

Stowarzyszenie podatkowe jak jest
od lat 3ch, tak będzie jedynym łą-
cznikiem wszystkich przedewszystkiem
polaków. Wypadki tylko jedne mo-
gą ściślej złączyć Emigracyą - ale
bez wypadków, konia z rzędem mo-
żna dać temu, co wymyśli koncept
lepszej jedności. - Niech mi pan zanomi-
nuje Korrespondentem Stowarzyszenia i po-
borcą na Ochotnika - na znak wydrukuje-
my nazwisko pańskie Italskiem wedle
przyjętego zwyczaju. Ludzie dobrej woli
a niebogaci niech się zapisują na jednego
franka rocznie, to wystarczy.

z poważaniem Królikowski

29 8bre 1864 – 20r. desfenie

do

Redakcyi.

18 7/ à Mr. Kwiatkowski Charles
2, rue Jacob – Paris
od 1o Listopada do końca Grudnia
fr. 6 –

jest to Wasz dawniejszy którego się skończył abonament 31 października —

Sługa
Krobowski

z każdego listu mego wpisujcie na mnie należność a będziecie wiedzieli każdego dnia ile pieniędzy u mnie macie –
Nb możecie assygnować w każdej chwili bez uwiadamiania mnie o tem – kto przyjdzie z podpisem P. Giller dostanie pieniądze —

1 Listopada 1864

23

do

Redakcyi,

191 à Mr A. Cretegny

Crêmier-Restaurant

1, rue Jacob — Paris

fr. 8,25

od 1o Listopada do 31 Stycznia 1865 —

Za dni kilka przyszlę ogłoszenie o Towarzystwie podatkowem w korrekcie przed wyjściem na świat —

sługa

Królikowski

6 Listopada 1864 – 20 r. de Seine

24

Szanowny Panie,

Na pogrzebie X^y Sapieżynej spotkałem pola-
ka pracującego u Rotschylda, i prosiłem go by
wziął Bilet na fr. 150 (z kosztami) na Zurich.
Wczoraj wieczorem odebrany Bilet panu dziś
przysyłam. Na tym samym pogrzebie mówił mi
Janotkiewicz by i za niego fr. 11 zapłacić – ale
że to było już po oddaniu pieniędzy, wpisz
go Pan pod N° 20 naszego rachunku, którego
zwrot szczegóły na drugiej stronnicy pan
znajdziesz – pozostaję winien na nowo fr. 6.70 c.

X. Fidelis żąda pisma dla ludu – uwa-
żającego go jako abonowanego – adres jego macie
w abonamentach na Ojczyznę –

Zmiana adressu à M. Romain
1, rue et Hotel Monsigny – Paris

Co do przedsięwzięcia Waszego wydawania
pisma ludowego, zapytany wprzód, byłbym
Wam odradzał absolutnie wszelką na Wasze
ryzyko entreprysę. W księgarni tu widzę za-
wsze ruch literacki krajowy – dzisiejsza chwi-
la jest tak zła jakiej od lat 20^u nie było do
jakichkolwiek przedsięwzięć. I to potrwa
jakiś czas jeszcze. – Co będzie naprzód? Ot
np. taki list do Sapiehy w Lipsku wprze-

ciągu

ciągu kilkunastu dni rozkupiono - i wszyst-
kie paszkwile na wapę powstanie będą jakiś
czas rozkupywać, bo to usprawiedliwia
tych co się ukrywali i udziała nie wszystki-
jednem słowem, czas dziś dla najbrudniej-
szej literatury. - Niewidzi tego ślepa
warsz. młodzież co to się rwie do kilku-
nastu pism - niechby jedno dziś utrzymała
toby się jednem mogła bronić jako tako, -
chce za wiele, może żadnego nie mieć
punktu obrony - ale kto im to wytło-
maczy, będzie mądry. - Z czasem wprawdzie
przyjdzie kryzys, i wejdziemy w stan
normalny - Wielką rzecz pan zrobisz
jeśli przetrzymasz - dla tego się lękam
pańskich chociaż najlepszych Entrepryz.

Łączę me poważanie

A Krolikowski

Ojczyzna

Nº		fr.
1.	Kurniewicz	11
2.	Kurkowski	11
3.	Michałowski	11
4.	Garyński	11
5.	Olszewski ☩	11
6.	Medekiza	11
7.	Romain	11
8.	Zieliński	11
9.	Merlier A.	8,95
10.	Patyszewicz	11.
11.	Wysocki Ignacy	5,50
12.	Gairtowt	8,25
13.	Cremerie Revert	11 –
14.	Walczyński	8,25
15.	X. Fidelis	8,25
16.	Ulrich	8,25
17.	Honoré Jacquault	11 ~~25~~
18.	Kwiatkowski Karol	6 –
19.	Cretegny	8,25
20.	Janiszkiewicz	11 –
		193,70
	Gilber – Kapiernicki – Radoński	37
		156,70
	ponzoni	150
	zostaje fr.	6,70 f. à nouveau

6 Listop. 1864 – Krolikowski

15 Listopada 1864 – 20 décembre

26

do
Redakcyi

N° 21 – à Mr Borzęcki Erasme

~~15~~ 16, rue Durand

à Montpellier (Hérault)

od 1° Września do 31 Grudnia fr. 11. –

Odpowiedź pańska na mój list
ostatni w swadze być musi –

sługa

Królikowski

21 Listopada 1864

Szanowni panowie,

Załączamy tu artykulik o Gawrońskim zmarłym nam oddawna, raczcie umieścić w Waszej i naszej Ojczyźnie — gdyż Gawroński był Jej prawowiernym synem i zasługuje na to — umieście w jakim chcecie miejscu — choćby w Feletonie — poprawić jeśli jakiego błędu znajdziecie.

Racz mi raczcie z poważaniem
kilka Numerów tego
Nru gdzie to będzie —
15

Wal.

Wróblewski

Zapiszcie

No 22. Hacki z Troyes (Aube)

któremu już posłano — f. 8,25 c.

Monsieur A. Giller
(à la Redaction de Ojczyzna)
à Bendlikon
près Zurich
(Suisse)

PARIS
21 NOV. 64
R. BONAPARTE

ZURICH-ST GALLEN
Z
22 XI
64

BASEL
22
XI 64

1865

Paryż 2 grudnia 1864 – 20 r. de Seine

28

Nr 16 – X Fidelis z Nantes dawny adres – spomnisz trochę posłijając mu zaraz –

Br. Zaleski pojechał do Żeligowskiego do Genewy – mogłibyście go zapytać czy ma-cie posyłać W. Zamoyskiemu – Sapieże i Przyrzewskiemu – mnie się zdaje że wypadałoby posyłać, boć pewno od nich Bronisław ściągnie – ale to do Was należy –

50 Biletów prenumeracyjnych na dzieło Machiavela sous bande odebra-łem – publikującie często w dzienniku że Bilety są w Księgarni – ja bowiem za umieszczaniem podobnych rzeczy nigdy nie chodziłem o chodzić nie je-stem w stanie – kto się nastręczy w księ-garni to mu przedstawię – o skutku bardzo wątpię chociaby małym, gdzi sta-gnacya w księgarstwie kompletna – nikt nie myśli o książce żadnej, wi-dząc że tylu jest takich co nie mają za co obiadu zjeść – Krajowcy ani sporzy

Z

spojrzy nie tylko na książkę ale nawet
na Emigrantę, ciemiężcę swego się lęka-
jąc. Ta apatya potrwać ~~ta~~ może długo
Wszelkie entreprizy dzisiaj ten tylko
może robić co ma zbytek pieniędzy -

Tej chwili przychodzi do mnie Czyński który
chciałby drukować broszurę z 2ch i 3ch
arkuszy złożoną - myślał o Bruxelli - na-
stręczyłem mu Bendikowi - otóż zapy-
tuje się ile kosztowałby arkusz druku
i formatu zupełnie podobnego do bieterstwa
litery takie jak w Artykule o dwóch
braciach głupich (wiersza nie będzie) sama
proza tylko - Doniesieć mi o tem abym
znowu doniósł Czyńskiemu -
Nb zapewne jest to arkusz in 12°
to jest o 24ch stronnicach -

Bywajcie zdrowi
Krołkowski

P. S. Proszę o oddanie bilecika
Platerowi w interessie jego
~~Orł~~ Orła białego -
K

Paryż 12 Grudnia 1864 _ 20 r. de Seine

29

Szanowny Panie,

Myślę żeście tam zajechali zdrowi – Czekam waszego programu na 1865. aby w oddruku domieszczenie na dole poprawić – posyłam Korrektę tego oddruku – przytem parę uwag:

a Czy można zamiast wytworzenie, utworzenie i zamiast wytworzeniem przetworzeniem – poprawić? bo to w emigracyi więcej utarte –

b Na początku 2 i 4 strony, byłoby może dobrze zmodifikować sposób aby panów absolutnie nie potępiać.

c Ostatnie kilkanaście wierszy stanowią prawie jeden tylko peryod – czyby nie pokrajać na 2 i 3 peryody, bo ciężko jednym tchem czytać –

Resztą można poprawić co się podoba, skoro się na nowo drukuje. –

Zapewne zaczekam z odbijaniem na Waszą odpowiedź, więc tę odpowiedź, dajcie mi odwrotną pocztą – przedruk portury za Annonę, a więc złe wyjdzie na dobre –

a teraz

Poczciwy Bronisław przychodzi dziś z następnemi Abonamentami od 1. Września

N: 23

N° 23 - à Mr le prince Adam Sapieha
56. Villa Montmorency à Auteuil
pres Paris. - fr. 11 -

N° 24 - à Mr le Comte Krzyszczewski
23, rue d'Anjou St Honoré
à Paris - f. 11 -

N° 25 - à Mr le Comte L. Zamoyski
20 r. de Berry - Paris - f. 11 -

Wysyłajcie im zaraz wszystko od 1° Września

---

przysyłajcie mi listę Abonamentów we Francji (prócz moich) abym im przedruk z N° 116 rozesłał —

Od 1° Stycznia wpiszcie

1° à Mr Valerien Chełchowski
27 Avenue Marbeuf
à Paris —

Kamieński pułkownik skapitalizował f. 100 i 2000 zapisał - nie wiem - ale podobno wypadnie Deklaracye drukować w Ojczyźnie

w

w miarę jak będą przychodzić, nie czekając naszych sprawozdań – Jak się zbierze więcej to je wam prześlę, byście tam jaki kącik na podobne ogłoszenia wynaleźli – ale o tem potem – Bywajcie zdrowi

Wasz Królikowski

Nrow 116 nie marnujcie

Jeden z nich poszlijcie

à Mr Przewodowski, Ingénieur civil à Bahia (Bresil)

drugi à Mr Adam Kulczycki. Ingénieur Nouvelle Caledonie (Colonie française)

trzeci à Mr Domejko à l'Université à Santiago (Chili)

to posłuży za anons

wszyscy trzej ludzie bogaci –

Tej chwili widzę się z Piotrowskim – dziś spodziewa się listu z Bruxelli –

Paryż 21 grudnia 1864 - 20 - de Janv

Szanowny Panie,

Nie miałem jeszcze dziś pisać - ale odczytawszy N^ro 123 i zapowiedzianą w nim obietnicę że później macie mówić o Stowarzyszeniu Księży, zląkłem się abyście siebie i Ojczyzny nie wpakowali w jaki nowy labirynt (a już go macie trochę z powodu niedoważonych zamotań się rozszukanej mądrości) - pisałem dawniej: Wy nie teologi, ostrożnie w rzeczach religii - Dziś znowu wypada mi Wam odrzec: Skoro chcecie, umieszczajcie różne zachcianki, ale zdania Waszego nie dajcie, szczególniej w robotach Księżych - Młodzi jako młodzi, mniejsza - Księża, to coś grubszego - a ponieważ i oni nie wiedzą co robią i czego chcą - Rady Wasze, lękam się, aby nie były plątającemi się w zaklętym kole - O tej materyi list nie byłby dostateczny - zwrócenie uwagi na niebezpieczeństwo czasami ludziom dobrej woli wystarcza. -

W tym samym N^ro 123 widzę jakiegoś nowego Organizatora Emigracyi, który po radach turinkowych, grozi nawet zmarnieniem Emigracyi jeżeli jego głębokich oracyi nie posłucha - No, niech się nie lęka - widzieliśmy daleko zdolniejszych a szczególnie podobnych Organizatorów, zdolniejszych i w talencie i w zdrowym rozsądku w r. 1832, a chwała

Bogu

Bogu, niezmaweliśmy — Otóż i jego
proroctwa pójdzie sobie za dawnemi —
Podobna organizacya jak on chce, długie
lata głównie przeprowadzali tak zwani Zje-
dnoczyciele — liczba ich nawet była dość
duża — Dowcipnie przezwali że usiłowa-
nia jednoczy się ciele. — z początkiem
roku 1862 ostatnia była ich proba i sta-
nowczy upadek. — Taniec podobnego wąt-
pię by chciano rozpoczynać. —
Powtarzam w ogóle — Niech Ojczyzna
pilnuje tradycyi krajowej z 1861/63, a
niech się nie wdziera ze swym zdaniem
w rozmaite owadowe (a jako takie nocle-
gu niepewne) okupacye ludzi w wyjąt-
kowym rozdrażnieniu będących — Jest to stan
przechodni, a więc chwilowy; — ludzi z których
cząstka się wyrobi po różnych probach — cząst-
ka ~~x~~ będzie póty tłuc głową o mur aż się
rozstrzaska — położenie wasze trudne! Wo-
lałbym stokroć być ~~?~~ Ojczyzna raz tylko
na tydzień wychodziła, bobyś pan skru-
tecznij dał jej radę, mając czas do re-
fleksyi nieustającej, bez której na niewiele

się

by zdadzą odręczne a często z musu excentryczne decyzye w tej i owej kwestyi — Między sobie dzieciaki paplą że Ojczyzna jest bez koloru, etc — koloru! a czyż to ślepi, albo zacietrzewieni, znają się na kolorach! Potem, gdyby się Pan na tego chciał wdawać we wszystkie elaboracye emigracyjne, musiałbyś robić umyślnie études historyi Emigracyi, a to mer à boire — musiałbyś mieć pod ręką przynajmniej Krasińskę — Demokratę — dziennik narodowy — To jest przynajmniej główniejsze zapiski życia emigracyjnego — co dla Pana na teraz niepodobne — lepiej pilnować ogólnych zadań krajowych —

Wierzaj Pan, musisz Pan wierzyć, że powyższe uwagi piszę w interessie Ojczyzny której byt pragnąłbym widzieć ustalony —

Temi dniami była tu jakaś sessya u Elżanowskiego — jakaś Kommissya wybrali do tego czy mają i jakie pismo wydawać. Temi Komissarzami są: Elżanowski, Szmit, Ruprecht. Sokołowski i ktoś piąty — Co z tego wyniknie, nie trudno mi odgadnąć, boć mniej więcej znam ludzi — miesząc się

w to

3

w to nie mam potrzeby – i nie wiele mię podobne narady interessują – Dobrzeby było aby kto z panskich przyjaciół zdał panu z nich sprawę – byś wiedział jak te rzeczy stoją – Co wiem, to przez trzecie czy czwarte usta –

Lękam się czym byka nie wystrzelił, dla tego posyłam zeń żądał Ojczyzny od 1° Wrzesnia

dla Sapieha 56 Villa Montmorency à Auteuil près Paris

Rzyszczewski, 23 r. d'Anjou St Honoré Paris

L. Zamoyski 20 r. Berry – Paris

sprawdzcie i poprawcie w razie błędu –

1865 [opuście Chełchowski

1° à Mr Valerien, 27. avenue Marbeuf – Paris

2° E. Januszkiewicz (dawny)

3° à Me la Comtesse Laure Czapska, 1. rue Ponthieu Paris

4 Patysiewicz (dawny) Angers

Panu Radominskiemu proszę oświadczyć że może przysłać ile chce biletow – i donieść mu że ruch księgarski dotąd jest żaden – naturalnie że to z czasem pozoimno poprawić – kiedy – niewiem –

z poważaniem

Kraszewski

Anonsa odebrałem i roześlę –

Paryż 30 Grudnia 1864 - 26 r. d. Seine 33

Szanowny Panie,

Artykuł Wasz przedrukowany z 30 Listopada i ogłoszenia Wasze porozsyłane zostały po wszystkich kątach i kątkach francyi - Można powiedzieć że cała Emigracya wie teraz o Ojczyźnie. Pojdzież za tem żeby Wam mnóstwo przybyło abonamentów? wątpię - a to dla tego: że Emigracya nigdy nie płaciła dziennikow swych więcej jak 3 fr. na Kwartał (a bywało ich po 5 w jednym czasie) - wyjątek stanowią w ostatnich latach Wiadomości za które płacono po fr. 5 Kwartalnie - a które miały może najwięcej prenumeratorow, - redagowane były z pewnym talentem, choć przez osoby niepopularne. Kilku a raczej Kilkunastu abonuje Dziennik Poznański za który płaci fr. 15 Kwartalnie i ma go co dzień - nie porzuci go więc dla Ojczyzny, 2° raz na tydzień, bo im nie chodzi ani o przeglądy ani o przeglądy polityczne, ale o Wiadomości z Kraju. Ogół Emigracyi nie jest o tyle bogaty by mógł fr. 40 rocznie na dzienniki wydawać. - Zda mi się że gdybyście byli zdecydowali się na jeden raz na tydzień, z ceną naturalnie stosowną, bylibyście mieli sporo abonujących. Nie myślcie aby Wam bardzo szkodziła Wytrwanie - najwięcej kilku abonamentow Wam odebrała. a zresztą redakcya jej, szczególniej w ostatnich numerach, jest tak licha, że ~~trza~~ sama z siebie upaść musi - a Waszą odwagę do wojowania podziwiam tylko że z nią w polemikę wdali. - Z tej to może chętki chcecie

widać

Widać i Francyą zawojować, bo Numeru 127. napróżnośmy oczekiwali –

Na Stępel 3 centimowy żale jednomyślne – w paryżu gdzie są portyery i centimy, to pół biedy – inaczej na prowincyi – i z tego powodu nie jednego prenumeratora stracicie –

O Walnej naradzie u Elzanowskiego choć mi opowiadano (Każdy po swojemu) dobrze niewiem – Alee tam był i Szmit, i podobno wybrany na Komisarza, a podobno i Wasz współpracownik w Oyczyznie, toć on musi o tem najlepiej wiedzieć.

Br. Zaleski opowiadał mi o tej radzie ~~zdzl~~ z relacyi Ruprechta – co inaczej trochę wyglądało od innych opowiadań – I tu się sprawdza owa legenda chłopska o dziewce której się chciało męża a którą X. proboszcz atakowany nieustannie o radę, odesłał rozumnie do dzwonów na świat pański gadających – Dzwony jej odpowiedziały: bierz Maćka! a potem kiedy ożenioną bił – odpowiadały jej: Niebierz Maćka. Otóż na te wszystkie te rady, Każdy przychodzi po co innego i co innego z nich wynosi. – I u Was tam rad a nawet Kreskowań nie brakuje jak widzę z Głosu wolnego, daj Boże aby coś dobrego, choćby najmniejszego, z tego wynikło – że ważniejszego nie wyniknąć nie może, to więcej jak pewna – i wolałbym z Waszej strony pełoną oględność w tych rzeczach. –

Ale,

Ale oto jest lista Prenumeratorow na rok 1865

34

1 – Mr Valerien, 27, avenue Marbeuf – Paris.
2 – E. Januszkiewicz – (dawny –
3 – Me la Csse Laure Czapska, 1, rue Ponthieu – Paris
4 – Patysiewicz – Angers – dawny
5 – Gaszynski, Aix – do
6. Merlier – Paryz – do
7. Mr Jean de Kalovski. Maison Couturier – à Hyères (Var)
8. M. Chesnaître, 1. rue Chateaubriand – Paris
9. Mr Kropiwnicki, 60. villa Montmorency ~~près Paris~~ à Auteuil, près Paris
10. Borzęcki. Montpellier – dawny –
11. Mr Laskowicz, 13. quai St Michel – Paris.
12. Mr Uderski, 68, Boulevard Montparnasse Paris
13. Mr Zaleski Br. 44, rue Mazarine, Paris
14 Michałowski, St Etienne – dawny
15. Bartkowski. 9bis rue Montet, Nancy (Meurthe)

Wrych z Bordeaux będzie kontynuował, ale zdaje mi się że Kwartał jego zaczął się 1e Listopada. zawsze mu trzeba posyłać –

Br. Zaleski wczoraj w nocy telegrafem wezwany wyjechał do Konającego. On tylko może wiedzieć czy Sapieha – Krzyżanowski i młody Zamoyski będą kontynuować Abonament –

Zaleski

Załączam reklamacyą nadesłaną mi
przez Michałowskiego z St Etienne
podpisaną przez Stakowskiego, którego żeście
za umarłego ogłosili – w najpierwszym
Numerze raczcie ją umieścić – boć to
rzecz ważna –

Pragnąłbym bardzo by Wam rok 1865
przyniósł przynajmniej tę pociechę że jako
tako o własnych siłach stać z dziennikiem
będziecie mogli – Doświadczenie moje
mówi przeciw tej nadziei – widzę tylko
jedyny jeszcze sposób próbować jedno-
tygodniowego wydawania – Emigracya
więcej razy niepotrzebuje – Aleć, może
tam znajdziecie na to jaką radę,
jako młodzi, a więc energiczniejsi
w przedsięwzięciach – Szczęść Wam
Boże – a powinszowawszy r. 1865 ra-
czej naginam do jakiej zawieruchy
na Wiosnę – takiemi nadziejami żyjemy
lat 30 kilka i z niemi umierać po-
winniśmy, jak już tylu a tylu nas po-
przedziło w tej drodze –

Wasz

Królikowski

Środa

posłuj cie od 1° Stycznia

17 – Stanislas Deskur
107, Boulevard Malesherbes
Paris

Dziś byliśmy w Montmorency – X[a]
Adamowa Czartoryską spuszczono do
piwnic kościelnych obok męża –

Królewowa

11° Stycznia 1865 – 20 r. de Seine

od 1° Stycznia

36

18 – Kaczkowski Sigismond
14, rue Chaptal, Paris f. 10

19 – Sochaczewski piotr
faubourg de la Tranchée
à Poitiers (Vienne) 10 –

20 – Ulrych z Bordeaux (dawny)
podobno zaczyna się od 1° lutego –
nie pamiętam – dla ostrożności powtarzam.
N° 17 – Stanislas Deskur, 107 Boulevard Malesherbes, Paris. –

Chodzko Alexander, 34, rue St Guillaume
Paris, miał przyniesć abonament – dotąd
go nie widać – jeżeli przyjdzie po odejściu
tego listu, poślę jutro jakiś drukiem sous
bande – będzie to znak abyście mu Oj-
czyznę wyexpediowali –

Co do ostatniego listu widzę żem w
innym humorze list do pana pisał, a
pan w innym go czytałeś, ztąd odcią-
wszy do tego jeszcze frazes, zrobił się docinek.
o jakim nie myślałem – mała rzecz z resztą. –
Nie pomału tu nudzą obszerne wywo-
dy

Korrespondentka H. o Organizacyi Emigracyi, o Zakonach etc — może to i podoba młodzieży — starzy ramionami na to ruszają. — pamiętam, miałem lat 20 czy 21 w r. 1828 czy 1829 — pojechałem na łowienie jesiotrów na Wisłę, vis-à-vis Nowego dworu. Widząc że Rybacy uganiając się za jesiotrami wyłazili z czołen i tylko po pas głęboka była Wisła na całej ~~szer~~ szerokości w owym miejscu, powiedziałem Rybakom że przejdę Wisłę — jedni w śmiech — drudzy kiwali głową mówiąc: Panie, a dy to tu Wisła ogromnie pędzi całym Korytem i najsilniejszy chłop tegoby nie dokazał. — No, to ja dokażę, odpowiedziałem — a jak nie, to garniec wódki zapłacę. J nie to myśląc w marsz. Zaszedłem blisko połowy drogi — Jak się obejrzę na punkta z którego wyszedłem i na Nowy dwór, aż tu ja sobą

37

sobą tworzą Kąt ostroj, i ku Modli-
nowi na głębiz pędzony jestem. – Dalem
znak rybakom i przypadło z czat-
nami po mnie – a co, rzekną, nie
całym Korytem pędzi.? To zdanie
często sobie przypominam. Rybacy na-
zywali Całym Korytem. Wodę i piasek,
ja rozumiałem tylko wodę, której opnęć
czułem też na siłach gdyby ii było
na czem opnęć – tym czasem ów pia-
sek idący z wodą a stanowiący moj
fundament i punkta oparcia prowa-
dził mnie bez wiedzy. – Tak
maszeruje pan H. tak i wielu z wa-
szych działaczy – Mądrze sobie maszer
rują po piasku albo jak ciało rzucone
w pustą przestrzeń – na to tej chwili
rady nie widzę –

z poważaniem

Krolikowski

Paryż 14 Stycznia 1865

38

od 1° Stycznia —

21. à M. Gałęzowski, 12 r. Mogador

22. Gabryel Łuniewski, Via di Mario de Fiori — Rome — (Italie) —

23 — Sapieha — dawny —

24 — Zamoyski — d°

25 — Watczyński d° ten ostatni niewiem czy miał abonament do 1° Lutego czy 1° Stycznia —

Bronisław wrócił — Żalił się na pana za nieumieszczenie jego artykuliku o Xiężem Towarzystwie — podług mnie Bronisław ma zupełną racyą. wszka — zywał on co mają Xięża robić aby polsce służyć istotnie mogli — wszczy moga, a przynajmniej niektorzy z nich najzupełniej zmarnieć — wyrządziłeś im samym pan krzywdę niedrukując rady sumiennej z wielką łagodnością wypowiedzianej, ktorej im nikt nie powiedziałby lepiej i przyzwoiciej —

Czy

Czy chcesz pan żeby brnęli dalej?
To być nie może, boć pan kochasz
polskę — a musisz pan wiedzieć że jak
Xiądz pójdzie drogą fałszywą, to nie
łatwa z nim sprawa — a weszli na
zupełnie fałszywą — ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ —

Znowu słychać o przeglądzie Elżano-
wskiego et Cie — mają drukować o to
nie długo podobno u Was 5ciu arku-
szową broszurę — Zobaczymy co ~~to~~
napiszą — Jeżeli takie rozprawy jak
w Ojczyźnie o Organizacyi Emi-
gracyjnej, no to żal się Boże — Oleum
et operam perdidi — ale zdaje mi
się Elżanowski nie podziela wido-
ków wyższych pana H. — Tru-
dno — nie mogłem pana przekonać
abyś się nie mieszał w te ideologie
Organizacyjne — Czas zapewne sku-
teczniej pana przekona odemnie — a więc
czekajmy —

z poważaniem
Królikowski

39

26 - Zielinski, 19 rue Cordouan
à La Rochelle

(Charente Inférieure)

od 1e Stycznia

Kz

Paryż 21 Styczni 1865 — 20. de Janv

40

26 — Zieliński (dawniej w La Rochelle) — 10

27 — Chodźko Alexander 34 r. St Guillaume Paris 10

28 — Sierzputowski Charles

~~à Ph~~ à Philippeville (algérie) 10 —

(o Zielińskim miał pisać Pieńkowski — powtarzam dla pewności)

29 — Mickiewicz Ladislas, 17. rue de l'Est — Paris — 10 —

Reklamacya Krzysztof Ostrowski, 25 rue Bergère wczoraj przychodził żaląc się że ~~mu~~ nie posyłano ani bieżących ani Numerów których żądał w Grudniu — od kogo abonował, nie mówił — prosił o wzmiankę — to ją i mam —

X. Fidelis z Nantes takze się żali że nieregularnie i późno odbiera — to pewno wina rewizyi w Ministerium nie Wasza —

Tenże Xiądz przesyła załączony tu Artykulik. Myślę że ~~g~~ możecie go umieścić z takim nagłowkiem:

Jeden z Xięży polskich z Nantes (prenumerator naszego dziennika) to mówię o pierwsz. nadesłał nam Notkę przypomnienia, którą umieszczamy —

A teraz parę słów co do ostatniego listu

pamiętacie

k. Panie — Odbierając niektórych dni ~~nie~~ zbyt
wiele listów, czytam je szybko — w listach
bywają kommissa — i ja te kommissa, zda-
wało się, porobiłem na opak. odtąd czytu-
ję listy po dwa razy — Otóż kto jada fla-
ki, myśli że i każdy taki — to jest, że
błędy moje i Panu jesteś pochopny przy-
pisywać — Ciągnę do tego żeś pan listów
moich zostawione pocztowych gdzie były
różne myśli o organizacji Emigracyjnej
z uwagą nie odczytywał — Jeśli nie poszły
one do pewnego użytku jeszcze, racz
pan je na nowo odczytać. —

Mówiłeś pan że i w r. 1861 były rzeczy
niepodobne, a zrobiły się — Dziś niepodobne
chociażby się nie zrobiły, kusić się o nie wolno,
bo nie będzie sobie nic do wyrzucenia — "
Otóż zda mi się że pan tej konsolacji
mieć nie będziesz — Zeszcie się ślizgali na
Wiśle, no, bo wisła zamarza — na Sekwa-
nie kra czasami ~~kra~~ idzie, ale na śli-
zgawicę nie zamarza — Dalej, kiedy zbój-
cy napadną w lesie, łapie za drzewo do
obrony — na polu, za kamień —

Gdyby

41

Gdyby Wasze roboty niepodobne były dobre miałbyś pan rację – ale gruntownie są niedobre i szkodliwe. Nasza główna kwatera jest w Paryżu i nigdzie indziej – Francja uznaje nasze prawa i wiele rzeczy nam pozwala – np. tworzenie i zakładanie naszych Instytucji Narodowych – a nie tylko pozwala ale i hojnie daje na nie pieniądze (dziś np. Szkole Bat. 150,000) – Za co niech będą dzięki Bogu!!! — Tak sama Francja nie uznaje naszej Niepodległości, boby musiała pół miliona wojska zaraz wysłać a więc na żadne nasze Organizacje Władz nie pozwoli – i dla tego na próbki, odpowiedziała wydaleniem Lelewela 1832 Dwernickiego i Ledóchowskiego 1836 etc. razem z gronami osób którym się zachciewało władzować – Jeśli rząd robi różne rzeczy i to codziennie ze staraniem się tej czy owej osoby prywatnej, nie robiłby nic gdyby ta lub owa osoba była jakiejś władzy czy reprezentantką Emigracji – woźny ministra by takiej osoby nie przyjął, a jeszcze by wypędziła – Otóż gościnność

we

‡ bo znaczy tysiące razy więcej jak wszyscy Krzyżanowscy, indiwiduów, rządów, ogółów etc.

We francyi nakazuje nam nieprzekra-
czanie pewnych granic —
Dalej, czego Wy chcecie?
Czy Organizować Całą Emigracyą (Starą
i młodą razem) — czy tylko młodą — jeżeli
tylko młodą, to utrzymać jakąś bandę,
ale jakim Kosztem? — O to Kosztem
Nienawiści i Szyderstwa przeciwko
Starej — zrobić więc Zasiew który
Was i Wasze grono poprowadzi tam
gdzie ani myślicie — nie mam czasu ochoty
rozpisywać się nad tem, bo przerażające —
Mówi Pan że H. ma i Ważne rzeczy —
Dla mnie to nowość — gdyż ja nic a nic
ważnego nie widziałem — Jak panu dawniej
powiedziałem:
„I głębszy rozum (tylko) na głębszej pokorze.
w Bronisławie widzę pokorę i rzeczy często
rozumne — w innych tego nie widzę —
Być znowu może że robiąc Korrektę
drukarską lat 21 stępiłem wzrok i nie
mogę dojrzeć tego co wasze bystre a młod.
że Oko dojrzało — Kończę więc wierszem:
„O czemkolwiek rozprawa im dłużej się wiodła,
Tem jest dalsza od prawdy jak woda od źródła.,,
(Mickiewicz)
Życzliwy Sługa Królikowski

16 Lutego 1865 – 20 rue de Seine

42

Szanowny Panie,

Zbyszli widać z pańskiego wykazu.

31 – Ossowski; Bolevard ~~Sous~~ de pré-
fecture, 9. à Clermont ferrand
(puy-de-Dome) 10

32 Hacicki z Troyes (aube) 8,25
niewiem dlaczego nie 10 – może dać
mu pokój, bo to porządny a niebogaty.

33 Duchenois – Launois sur Vence
(ardennes)

i 34 à Mr Martin françois
4. rue Castellane, Paris

3ma zapewne pozytanie, 4ma za-
raz wyślijcie od 1º Stycznia –
Pieńkowskiemu wypłaciłem fr 40
Dziś dałem bon do Was na 40 fr
dla Grzymały w Zurich dla zrobie-
nia przysługi Barzykowskiemu

[illegible]

Memu Sąsiadowi —

Te 40 dolicy do Wapy Na-
lęczowie i w tym duchu we-
zmę Wexel u Rotszylda —
Wypadek z Mierosławskim radzę
potępić; aby dowieść że się powodzeń
Wapę zdanie tam gdzie ciężko zawo-
zali za stosowne — a że burdy
Kawiarnianej nie podzielacie —
którą jest haniebną. —

z poważaniem

Królikowski

przy okazyi na drugiej
stronie nową deklaracyę
Waszego prenumeratora

Zapisz

25 Lutego 1865 – 20ᵥ de femme

43

Sz. Panie,

1– Nawet czynność dopiero onegdaj pozwolit mi zamieść do Rotschilda fr. 340 – Wczoraj pozedł od niego list do Heritiers de Gaspar Schuhess w Zurich, aby za zgłoszeniem się panu tę summę po potrąceniu kosztów wypłacono. Niechże się pan zgłosi do wczorajszego domu w Zurich po swoje pieniądze –

Rachunek z 34 włącznie 338,25
z przeszłego zostało 5,10
Bon mój dla Grzymały 40 — 383,35
pieniężnych — 40
343,35
Rotschildowi 340
zostaje dla pana 3,35

i książki –

2° 35 – posyłajcie od 1° marca ojczyznę
à Mr. Iwaszkiewicz
45, quai de la Charité
à Lyon (Rhône)

Nb. tymczasem, jeżeli macie poślijcie mu Nr. 12 –
czy prenumeratorowi temu policzyć tylko za marzec aby się wyrównał od 1° kwietnia, czy kwartał liczyć od 1° marca? jak chcecie –

3° – Prośba – pomiędzy Wiadomościami z Paryża, gdzieś w Kąciku, zaraz umieście, co następuje:

~~Do~~ Na

Na ręce Księgarni Polskiej w Paryżu złożono na
Internowanych w Austryi:

K. Gorkowski z Saintes, f. 30
Józef Rożycki z Angoulême " 5, 50 f.
Polacy w departamencie Loire
Inférieure (Nantes) — " 60 —

Składki te oddała Księgarnia P. Bohdanowi
Zaleskiemu jako jednemu ze zbierających
takowe w Paryżu.

(Przypisek od Redakcyi) nb jeżeli chcecie.

W ogóle robiemy tu uwagę, że kiedy nadcho-
dzi jaka potrzeba gwałtowna, kilka grona albo osób przed-
siębierze inicyatywę zbierań — i często nie tylko
Rozchód ale i przychód nie ma kontrolli sło-
wnej. Ze Sprawozdań Stowarzyszenia Podat-
kowego, a mianowicie z 15 Listopada 1863-
str. 10 ~~widzimy~~ Annex Lit. F. widzimy
że Kassa Stowarzyszenia obejmuje Kategoryą
depozytów przechodzących, w której umieszcza
sumy złożone z celem oznaczonym przej-
ściowym. — Nie byłożby to dobrze aby wszelkie
składki przechodziły przez ten Kanał — publi-
czność wiedziałaby co gdzie złożono, i
kto winien być z tego czy owego grosza
usprawiedliwić —

4° We Władzach imaginacyjnych revirement.
Kurzyna do dymissyi — Bossaka wzywano telegrafem — niechciał przyjechać — Jeździł X. Kotkowski i przywiózł go. Czy zrobiło sobie i dla siebie jakiś rząd, niewiem — Bossak podobno że opierał smarkaczowskim zabawkom. Dodać że Dziennik Warszawski podobno już przed ich ogłaszaniem ich, sam naprzód tę nową kombinacyę ogłasza — Piękne rzeczy! Żałuj pan żeś arcyzdrowego Artykuliku Bronisława o Xiężach nieumieścił — byłbyś może wstrzymał dalsze dziecińistwa tych biednaków władzomanii — Ot, na parafie sobie paryż dzielą — Oni z których każdy ma tylko powołanie misy tymczasowe, a które jak im odbiorą, pójdą na grzyby — albo za X. Mikoszewskim — Mój Boże! w 186¹/₄ Duchowieństwo w kraju postawiło się najwyżej godząc wielkie trudności — a tu teraz wodzi świat Rzymu i Polski — co reprezentanci tego duchowieństwa! powtarzam arcymądrze: dokazują! —
Odkąd raczyli Czarci z Nieba spadać, } Mickiewicz
Ktoś z nich ma Niebo posiadać.)

Twój
Królikowski

P.S. Czy Panu nie przychodzi na myśl aby Ojczyznę raz na tydzień wydawać za f. 5 kwartalnie — mnie się ciągle zdaje że toby było najlepsze —

2ᵒ Marca 1865 – 20 r. de Seine

115

36 – à la Crémerie Revert
39 rue de l'Ecole de Médecine – Paris
od 1ᵒ Marca ——— f. 10

Nb. Numer który zapewne dziś odbiorę oddam tej Crémerie – a więc racz mi na to miejsce przysłać inny, bo im to obiecałem –

List z 28ᵒ odebrałem – z kwitem Grzymały –
Na dziennik patrzymy z niejednakowych punktów –
Ja niewierzę w żadne z zewnątrz poparcia – bo te gdyby i były, gardłem by wyszły dziennikowi prędzej czy później –
Wierzę we własny wysiłek osoby lub osób związanych w spółkę doskonale się rozumiejących –
Wierzę w poparcie prenumeratorów tylko. Ztąd pierwszym dla mnie prawem stosować się do potrzeb publiczności, aby wedle stanu grobblę budować – mówiłem kilka razy z Bronisławem i Piotrowskim o pańskiej pracy i zdrowiu, i wszyscy zgodziliśmy się, że Pan się dobijasz – tym bardziej żeś się Pan wdał w rzeczy miejscowe, które pana dogryzają, i czas niepotrzebnie zabierają; boć koniec końcem, wszystkie te imaginacyjne problemy mogą mieć i dobrą swą stronę, ale zostawić je należało własnej mocy czy niemocy – niech się ich to de piwo wyszumi – rozumiałbym jakiś bierny udział w tych robotach z pańskiej strony – czynnego, nierozumiem – a szczególniej nierozumiem ~~czy~~ aby dziennik w nie plątać – np.

Coż

(w dwóch ostatnich Numerach

co znaczą, do czego prowadzą te czułostko-
wate a potężnie mdłe rozprawy, które ztąd
panu widać ktoś postał. Czy Autor ich, mi-
mo może zalet niemałych z innej strony,
wie gdzie idzie i czego chce? — wątpię
choć jeszcze nie przyszła konkluzya tych
rozpraw — Widzę ~~nie~~ w tych i różnych prob-
kach wiele dobrych chęci, ale widzę i dusze
zmęczone, na gwałt odpoczynku potrzebują-
ce — by się mogły obejrzeć i zreflektować
i z czasem z czemciś użyteczniejszem wy-
stąpić — I lękam się by ludzie dobrej woli
nie marnowali resztek sił swoich na szamo-
taniu się wewnątrz samych siebie — wszakże
są to moje pia desideria, i za takie je bierz na-
leży tylko —

Kwitki odebrane, złożyłem zaraz u Bohdana
Zaleskiego — z początku bowiem zbierała składki
Kommissye z 6. Boh. Zaleski — Kamieński —
Szemioth, Rożycki, Świętorzecki i Wróblewski —
Teraz nie wiem jak się tam i gdzie te składki
kierują — Wiem że pierwszych dni zaraz wysłano
Delegata z 5000 tysiącami — ponoś miano
drugiego wysłać —

Bossaka istotna szkoda — Marzeniem starej
Kliki Emigracyi było wynaleźć Kandydata

na

Kościuszkę – Dwernicki się w krótkich abcugach
zużyli; zwrócono oczy na Różyckiego Karola – i
długo weń patrzono – fatalnie chciała że prze-
szedł Towiański i zabrał go – a niezawodnie
K. Różycki zakrawał na Kościuszkę – bo mu
chłop wierzył że był jego bratem – a pan
że nie rabuś – warunki konieczne – Szczęście
byłoby dla Kraju gdyby z Waszej Emigracji
Coś ~~się~~ na podobnego Kandydata wyszło – ale
znowu jeden po drugim plącze się, wdając się
w tańce których się nie uczył – Trzeba było nie
jednemu Kaybet zapakować, by milczał
do czasu, w którymby się sam przekonał że
rzecz konieczna milczeć – aby kiedyś raptem
wybuchnąć.

U was podobno było 300 – z renta rachowaliśmy je razem ze Schmitem i tyle
było ile w liście pewnie doniesiono.

życzliwy sługa

Królikowski

47

od 1° Marca

fr. 10.

37 – à Mr Adolphe Staboy
Etudiant en Medecine, à l'Hôtel Dieu
à Caen (Calvados)

u nas nic nowego –

Krolikowski

Paryż 31 marca 1865 - 20 v. de ferme

48

Szan. Pani,

Czekałem do ostatniego dnia, by potem co dzień nowych żądań najmniej posyłać - Otóż zgłosili się.

Umieszczam naprzód z przeszłego Kwartału

35	Jwankiewicz marzec —	3 1/3
36	Cremerie Revert paryż od 1. mar	10
37	Stoboy à Caen —	10
38	X. W. Trocki Marseille —	10

Kwartał II

1.	Sochaczewski Poitiers dawny —	10
2.	X. Trocki Marseille — d°	10
3.	Gaszyński Aix — d°	10
4.	Patyniewicz Angers d°	10
5.	Szlenker, 92 rue Lafayette, Paris (dawniej Merlen) —	10
6.	Jean de Kalowski Hyères dawny	10
7.	Borzęcki Erazm Montpellier d°	10
8.	Ulrych, Bordeaux dawny —	10
9.	Michałowski St. Etienne d°	10
10.	l'abbé Kendrawski, Maison du bon pasteur, près St. Donatien, Nantes. (w miejsce X. Fidelisa) —	10
11.	Jwaszkiewicz, Lyon dawny	10

12 Bronisław Zaleski Paryż dawny 10
13 Mickiewicz Wł. Paryż d° 10
14 Łuniewski, Rome d° 10
15 Krzyszczewski Paryż d° 10
16 Zamoyski Wł. " d° 10
17 Sapieha Adam à Heidelberg
maison Ollinger — 10
18 Ostrowski, pharmacien
10, place de Pilori, Nantes
(Loire Inférieure)

Wyjąwszy Ostatniego wszyscy dawni
spodziewać się należy że i inni dawniejsi
ponowią — Otóż jak który dawny pono-
wi, poślę Panu sous bande arkusz druku
pierwszy lepszy, i napiszę na bandzie Nu-
mer pod jakim go dawniej umieściłem
np. Jak na bandzie lub pod bandą znaj-
dzie Pan N° 21. to będzie znaczyło
że odnawia Gałęzowski, gdyż pod tym
N^m donosiłem o jego prenumeracie —
i tak dalej —
Janowski pisał że ma mi przynieść 100 czy około —
życzliwy sługa
Królikowski

4go Kwietnia 1865 – 20 r. de Seine

49

Szanowny Panie,

Onegdaj na bandzie obwijającej napisałem Numera z I Kwartału: 1. 9. 25. 11. – ~~powinny~~ aby prenumeratorom pod temi Nrami podanym kontynuować kwartał II – Dziś zdana się zmiana adressu Pani Czapskiej, więc ~~et~~ Nr niewystarcza – a przytem powtarzam wszystko:

II Nr 19 Mr Valerien Chełchowski (od 15 b.m. adres dawny) od 15go 12, rue des Ecuries d'Artois — 10

20. Kropiwnicki dawny — 10

21. Walerzyński z Nantes dawny — 10

22. Laskowicz dawny — 10

23 à Mme la Comtesse Laure Czapska 224, rue de Rivoli, Paris – 10

Dawniejsi zupełnie co dzień zgłaszać się będą, więc tego samego sposobu użyję, posyłając ~~Nr~~ jakoś arkusz druku – a pod adressem zbytu Nr – jaki miał abonujący w kwartale I – mniejsza już o koszt portoryi, ale to dla mnie wygodniej, bo się robi w mimice a do listu trza czasu –

List z 2go odebrałem – Pu Skotnickiemu jak się zgłosi f 90 wypłacę – Janowski się nie zgłosił jeszcze – przeczytał powtórnie na fs 3. na

pańskie

pańskie Avoir zapisałem —

Replikę pana H. na list Bronisława czytałem. Jak gdyby kto założył podstawę nieprawdziwą, musi się błąkać — to nieuniknione — Tylko zamiast się silić na logiczne niby wywody, byłby p. H. prędzej się objaśnił z historyi Emigracyi z 1831, — gdyby do niej zajrzał. Bo kiedy się chce mówić o Organizacyi, trzeba koniecznie wiedzieć co w tej rzeczy robiono — a robiono do dna i na wszystkie próby jakie tylko imaginacya ludzka stworzyć sobie może — p. H. jako historyk z professyi był do tego więcej jak kto inny obowiązany. Zarzut uszczypliwości Bronisławowi, nie ma nawet pozoru prawdy — Ani jednego kątka nie ma w duszy, w duszy całą gębą pięknej, Bronisława, gdzieby się najmniejsza doza uszczypliwości usadowić mogła. Takich ludzi ktoby umiał zebrać gronko choćby niewielkie, wielkie rzeczy robić by można — gdyż w społeczeństwach w ogóle, a tym bardziej w społeczeństwach moralnych jedynie, nie Wybór ale Dobór działa prawdziwie — Ministrów na świecie całym nikt nie wybiera tylko się dobierają — a cóż to jest działanie wielkie jeśli nie ministrowanie? — Chaos w ciele

w elementarnych pojęciach rzeczy ludzkich, plączą ludzi — chcą się nawoływać wyrazami które każdy po swojemu a każdy inaczej rozumie — nie jestże to Babel.?! Przykład oczywisty tego Babelu daje Pan H. i ów drugi korrespondent paryski co to temu czas jakiś pisał artykuł rozwlekły w tej samej materyi o stowarzyszeniach bratelskich wzajemnej pomocy — Czego chcą ci obadwaj panowie? — niechby też kto się zlitował i mnie wytłomaczył — Budować (jak ten drugi) coś na pomocy wzajemnej przedewszystkiem! ależ i kolonności Niemieccy kiedy się wyrzekają swojej Ojczyzny, idą w bandzie za morze, zachowują swój język, religię, obyczaje — i praktykują mię- dzy sobą najzupełniejszą pomoc wzaje- mną braterską — Cóż z tąd? — oto, że sta- wianie pomocy wzajemnej w pierwszym rzędzie, polakom nie wystarcza, bo ~~my~~ oni się (tak czy owak gadają czy piszą) w gruncie Ojczy- zny nigdy jak niemcy nie wyrzekną — Dla polaków tedy Obowiązki względem Polski są pierwszego rzędu, a pomoc wzajemna drugiego — jako drugiego, bardzo słuszna i dobra ale póty póki jest w drugim rzędzie. Starajcie się przedewszystkiem o Królestwo

stwo Niebieskie i Jego sprawiedliwość;
a reszta będzie Wam dana w dodatku —

Zstępując ze świata religijnego do Narodowego (a co dla nas polaków oba światy są jednym na dziś światem): starajmy się przedewszystkiem o polskę, a obowiązki względem niej wykonywając, reszta nam będzie dana w dodatku — będzie dana i sama z siebie nastąpi wzajemna pomoc — tego dodatku nieszukanie trudno ludziom zrozumieć — a szczególniej tym którzy nie mają rozwiniętego pojęcia Nauki Chrześcijańskiej.

Ot, gdzie zajechałem — nic to nie szkodzi —
Zawracając, myślę że jeżeli Bronisław odpowie P-u H., a zdaje mi się odpowie, wyprostuje kwestye sporne na jasno, bo on jasno 26./
widzi — i przyznam się pana ze pańskiego zro- 28/
zumienia Bronisława z P. H, najszczególniej nie
podzielam, bo Bronisław wie czego chce — 21/.
panowi H. i drugi dotąd przynajmniej nie wiedzą — później może zobaczą. —

życzliwy sługa
Kroblewicz

fl. 90 P-u Kotnickiemu wypłaciłem
K

51

Paryż 11 Kwietnia 1865.
20 r. d. Jenne

Tą razą już niepodobna Numerem dziać; bo nowy abonament

27. Mr. France Mazon, 5, rue du Départ
et 2 Cité d'Odessa – Paris — 10
od 15 Kwietnia do 15 Lipca –

Aby niebyło błędu powtarzam znaki –

28./ 24. Zieliński La Rochelle dawny — 10
28./ 25. Sierzputowski Philippeville
Algier dawny — 10
21./ 26. Gałęzowski dawny — 10

W Nrze 33 wytrwałości odpowiedzieli w takiż sposób, że już stawne przekupki gdańskie i nasze z Piwnej Ulicy są niczem. – I to pan H. a i pan troche chcielibyście podobne elementa organizować wyborami! – Sami niewiecie, a nam wierzyć niechcecie, że wybory w Emigracyi byłyby takie same (bo takież już niéraz bywały) jaką jest ich polemika. – Nie życzę Wam abyście probowali nawet nieli jakiejbądź podobnej organizacyi, – dopiero byście się odczarowali –, i na zawsze. Chcemy jakiegoś ładu – a kto go niechce w tym zostaję

Zostaje choć resztka jakaś naszego powo-
tania! - Alec ten tad trzeba robić środkami
stosownemi, będącemi w naszej możności tylko
Gdybyś pan, zamiast pomagania do większej
Babel, choć indirecte, był dalej propagował
Stowarzyszenie podatkowe jakieś to było raczej,
tadby postępował sam z siebie - a owoce poka-
załyby się coraz widoczniejsze - Nie łudźcie
się. - My tu przedewszystkiem i wszyscy słu-
żymy Polsce bytem ~~ta~~ naszym - bytem
godnym i dumnym jeżeli kto chce - ale
nie tem co dokazujemy w różnych kie-
runkach sądząc że nowe światy budujemy,
Z Naszą, z Waszą i wielką przeszłą
generacyą emigracyjną będzie to, co się
dzieje po wstrząśniętej chałupie, - to już
że glina sucha, kawałami opadła, już
się na nic nieprzyda, chyba aż się na
proch stłucze i wodą rozrobi. - W kim
się zostało cośkolwiek tej wody, niech że
ją chowa na potrzebę, a na branzlowkę
nie marnuje, siebie samego dobijając.

Życzę zdrowia

Krakowski

19 Kwietnia 1865. 20 de Genie

52

28 — Ossowski, Clermont Ferrand — dawny od 1. Kwietnia posłać —
France Maron 5 rue du Depart Paris
onegdaj reklamował — ależ od żądał o 15. Kwietnia, więc pewnie mu posłano —

A razem odpisuję na list z 10. —
Mówił mi wczoraj Bronisław że jest przy końcu swej odpowiedzi Panu H. — Niech się tedy rzecz wyjaśnia między Wami którym to wam potrzebne, boć obaj zamieszkańcy są z Młodej Emigracji — Dla nas starych przedmiot sporu doświadczeniem do dna przez lat 30 wyjaśniony — Dla mnie coś niepojętego aby śmiał jako Historyk przypuszczać do swej głowy marzenia formacyi jakiejś władzy w moc wyborów których, przypuściwszy że z nich coś by wyjść mogło, niebyły jak nigdy nie będą jak tylko dymem spisem katalogów nazwisk przez zręcznych mniej więcej menerów fabrykowanych. Pochodzi to zdaje mi się z niepojęcia władzy — Władza w swym czasie jest prawie cudownym wynalazkiem — w niewłaściwym czasie musi być śmiercio-dajną — bo zabijająca indiwidualności — Dziś między

nami

nam niemożebna i niepotrzebna — między nami tylko koherzyjne roboty mogą mieć przyszłość. — Co do poczciwości Pana H. tej wcale nie przeczę — owszem, choć go znam nie zbyt dawno, wydaje mi się poczciwym człowiekiem, a tę zaletę nie bada — i umiem ją cenić. — I tem mi boleśniej że będzie skąd iżąd uczciwi bałamucą mniej uczciwych rzeczami niepodobnemi, a stąd przyczyniają się do Chaosu który nas gubi coraz dalej — A im większe są nieszczęścia nasze, tem większej między nami harmonii potrzeba —

Akcye na zakład pański uważałbym za najstosowniejsze, gdybyś Pan tylko mógł ich zebrać dostateczną liczbę — możeby i z kraju ktoś z panów znajomych pewną liczbę mógł ich umieścić — byłoby to przedsięwzięcie patryotyczne razem, a może przedewszystkiem — Kilku ludzi dobrej woli, rozumiejących się bliżej bardzoby rada mi się z łatwością ufundowali zakład pożyteczny — próbować więc radziłbym Panu — z poważaniem

Kraszewski

27 Kwietnia 1865 - 20 r. desenim

53

30 à Mme Marquoy, Café du Cercle, 30 Boulevart des Batignolles - Paris
od 1° Maja — — 10.

Przy tej okazyi prośba następna:
Pięć temu miesięcy był w Liestal, Kantonie Bale Campagne, Klemens Ulrych, z Lubelskiego, z Waszej emigracyi - Co się z nim dzieje i jakie jego jest prowadzenie się?
Ktoś tam z Waszych albo go zna albo będzie mógł się wywiedzieć - Bardzobym Pana prosił o szczegóły o tym młodym - i cobolwiek się Pan dowie, proszę łaskawie mi donieść.
Dalej - Potrzebaby abyś Pan otworzył przy końcu dziennika doniesienia o umarłych - Dzienniki emigracyjne od samego początku ogłaszały zawsze podobne wiadomości - w drukach naszych których są pod prassą będzie 42 członków zmarłych od 2 Marca 1862 do 2 Marca 1865 - od 2 Marca jest już kilku - nadto Sochacewski Walenty prenumerator z Poitiers nadesłał mi małe krótkie biografie trzech świeżo zmarłych - może pan raczy je umieścić - Oto są

1º Fijatkowski Jakob, żołnierz zmarł w Szpitalu w Poitiers (Vienne) z 2° na 3° Marca r.b. urodził się na Kaszubach, w parafii Kokoszyn 24 Października 1789 r. – Za Xięcia Warszawskiego wszedł do Wojska polskiego, do Ułanów jako ochotnik – po wojnach Napoleońskich wrócił do domu – w roku 1831 wszedł do wolnych Strzelców, gdzie zasłużył sobie na Krzyż żołnierski – (upraszam Nadwiślanina aby wiadomość o śmierci Fijatkowskiego powtórzył) —

2: Zygmunt Biergiel, Officer, zmarł 21 Marca r.b. w Poitiers (Vienne) – Urodził się w r. 1812. w r. 1831 z Uniwersytetu Wileńskiego wszedł do powstania Litewskiego –

3. Mieszkowski Jan, Officer, zmarł 19° Kwietnia r.b. w Poitiers – uczeń Uniwersytetu Warszawskiego w 1830 –

4. Cintowski Felix, zmarł w Bagnères de Bigorre (Haute Pyrenées) —

5. Falkowski Antoni, Konduktor Ponts et Chaussées z Rochetaillée (Loire), zmarł w Szpitalu Necker, w Paryżu w Marcu r.b.

6. Żmudzki Antoni, zmarł w Algierze –

Ponieważ wiadomości o zmarłych członkach Stowarzyszenia będę miał zawsze, będę je Panu przesyłał –

Ot i to korzyść ze Stowarzyszenia że pilnujemy swoich i będzie wiadomo przynajmniej co się z każdym stało – i słusznie, bo kto pamięta o obowiązkach _względem Kraju przedewszystkiem_, i Kraj o nich wiedzieć powinien –

Byłoby wybornie by Pan przy każdej okazyi tłómaczył Młodej Emigracyi: że wszelkie Stowarzyszenia oparte na _Obowiązkach względem siebie_ są wyborne, w jakichkolwiek formach one się przedstawiają, ale z warunkiem _sine qua non_, jeżeli się podporządkują pod obowiązki _względem Kraju_ –

Głupiec mówi: Niech sobie źródła wyschną w górach,
Byleby mi płynęła woda w miejskich rurach.
(Mickiewicz)

Otóż rury są konieczne, ale bez źródeł

są

są więzami – a źródeł naszych żadne
słońce nie wysuszy, albowiem Bóg
nasz jest panem słońc wszystkich –
Niech więc młodzi nie przewracają
koła do góry nogami – bo z obo-
wiązkowym względem siebie samych
nic nie wyprowadzą, jakkolwiek obowią-
zki te nierozdzielnie się łączą z wyrzecze-
niem – Szczerze Bronisław rzeczy te
doskonale rozumie i wiele spodziewam
się po jego artykule – a radbym z całej
duszy aby ci młodzi nie bałamucili i
energii swej nie trwonili na rzeczy
niepodobne – tego interes kraju wymaga. –
Łączę me poważanie
Królikowski

6 Maja 1865 – 20 rue de Seine

55

31 à Mr Szajba Joseph, 15. place royale
Paris – od 1o Maja – — 10 –

nadto

Dziś odbieram reklamacyą z Nantes
że Ostrowski pharmacien, 10, place
pilori, Nantes (Loire Inferieure)
od 1o Kwietnia przezemnie zaabono-
wany, żadnego dotąd Numeru Ojczyzny
nieodebrał – miał on w liście mych
Nr 18, Kwartał II – Co się to znaczy?
Chybaś go Pan zupełnie nie dał do Ex-
pedytora – trza to jakoś naprawić –
Dziś widziałem się z Bronisławem – mar-
kotny żeś mu Pan nie zrobił o co prosił,
t. j. o odbitkę 200 i nadesłanie na jego
ręce moje ręce, to wszystko jedno – tym bar-
dziej że tej rozumnym osobom obiecało dać
tę odbitkę –
Onegdajsza presse pisze że Gutry zabity
przy Kurzynę – a my tu nic o tem nie wiemy –
Wczoraj widziałem Gałęzowskiego, który także

mię

nie wiedział —

z poważaniem

Krobłowski

Czy P. Radomiński zrobił przedstawienie do Rady Szkoły Batignolskiej o swego Syna? (adres à Mr Kosiłowski 56, Boulevart des Batignolles - Paris) widziałem się z parą członkami Rady i mówiłem w jego interessie. Zda mi się że szansa jest — niech się spieszy —

str. 2

32 Deskur Stanisław — 10 56

№6 zmienił mieszkanie —

72, Avenue de l'Imperatrice, Paris

Szanowny Panie, — naprzód artykuł o domu Inwalidów przewyborny — Pokazuje się że ile razy pan obrabia rzecz prawdziwą, talent przychodzi odpowiedni — posyłam panu sous-bande okólnik nasz z 15 Listopada 1863 r. — znajdziesz pan tamże dowód na poparcie pańskich argumentów, że kiedyśmy w r. 1862, mając pieniądze, proponowali najzasłużeńszym by weszli do S. Kazimierza na zupełny nasz koszt, tak że każdy, zatem swój cały miał do swej dyspozycyi, żaden nie przyjął — z tąd stworzyły się zasiłki emerytalne dożywotnie — Dalej — są wyjątki niezbytne mało że ten lub ów starzec, zastychanie mało że ten lub ów starzec, — zgrzybiałości swej już chodzić nie może — to albo inwalida zbyt ciężko ranny potrzebujący nieustającej opieki — taki może wejść do domu wedle woli swej — gdyż dodatek emerytalny połączony z żołdem rządowym wystarcza na opłatę. Tak było u nas z Majorem Ubyszem — lat przeszło 80, lewa ręka zgruchotana — sam wszedł do S. Kazimierz

Kazimierza – był tam przeszło rok i umarł.
Św Kazimierz aż nadto wystarcza na
takie przypadki – Św Kazimierz był zało-
żony przez skromne Siostry miłosierdzia
wileńskie, (bez hałasu i ogłaszania) – a
więc podeprzeć ten dom – dalej, Instytu-
tucyj emigracyjnych miejsce we Francyi
nie gdzieindziej, bo tylko jedna francya
stale nas podpiera – mimo wsparć i
dość znacznych rządowych, ile to kłopotu
mają nasze tu instytucye aby się utrzy-
mać, – po cóż robić je gdzieindziej i
tak kosztowne? – Żaden Weteran i
Inwalid nie opuści francyi aby iść
do domu Inwalidów w Szwajcaryi –
dla kogóż to ten dom zakładają? –
Posyłam także Sprawozdanie podatkowe
z r. 1863, z ofiar 1863/64 – Zda mi
się że pan możesz umieścić 4ry pierwsze
stronnice żywcem, a o Annexach tylko
wspomnieć – o Annexie (B) że 4ch no-
wych Emerytów jednomyślnością przez de-
partamenta przedstawionych – (wiadomo że
Kommissya Weteranów odwołuje się do sto-
warzyszonych miejscowych ile razy wybór po-
Ka–

Byłoby dobrze zrobić nacisk na ustanowienie Rady Nadzorczej – co daje powagę i rzeczywistą gwarancyą Kapitałom Stowarzyszenia – NB unikaj pan pisać że Kapitały nasze posłużą kiedyś na potrzeby Ojczyzny, choć taki jest cel, nie trza tego podnosić –

Kwiryje się trudniejszym) — o Annexie (H)
Lista umarłych, że Tow zdaje polskie sprawy
z każdego członka swego, czego w Emigracyi
nigdy nie bywało — Możnaby i tę uwagę
gdzieś wcisnąć że z podatku nic nie wol-
no wydać prócz na wdowy i sieroty —
koszta administracyi — pomoc wzajemna
braterska załatwia się z Ofiar, które są
oddzielnie kontrollowane —

przy sprawozdaniu odbiliśmy na nowo
akt założenia — na stronicy 47 tego Aktu
jest nowe Objaśnienie które możnaby prze-
drukować — ale to niekonieczne —

Niekonieczne także i pierwsze stro-
nice 47y Sprawozdania żyjącem dru-
kować — możnaby liczby ogólne tylko
podać — ale to nie będzie miała różnica —
podobno lepiej żyjącem —

Plater jest uparty i pewnie będzie
z panem polemikę o swój dom pro-
wadził — możesz Pan łatwo ją wytrzymać
z zupełną godnością w harmonii z pań-
skim artykułem pierwszym — bij Pan
zawsze głównie w to że Stowarzyszenie
jest Kazimierzem na wszystkie
potrzeby Emigracyi całej wystarczającą —
Cóż

Byłoby dobrze zrobić nacisk na ustanowienie Rady Nadzorczej — co daje pewniejszą i rzeczywistą gwarancyą Kapitałom Stowarzyszenia — nie uniżaj Pan prosząc że Kapitały nasze posłużą kiedyś na potrzeby Ojczyzny choć taki jest Celem — nie trzeba tego podnosić —

Co do pańskiej sytuacyi, czy pan Aleksa-
ni czy wszystko będzie pchał Ojczyznę,
dwutygodniowa nigdy się panom nie opła-
ci, o tem panu już tyle razy pisałem —
Pod tym imnie, wtóż pan swą działalność w
drukarnię, boć trzeba żyć i dziś i jutro,
a dziennik wydawać raz na tydzień —
Doświadczenie lat 30 Kilku I mówi że
jednotygodniowy dziennik Emigracyi
wystarcza — Pan ciągle utrzymujesz że wo-
dzisz potrzebę najmniej dwa razy na tydzień
w tem, zda mi się, pan się mylisz — potrzeby
Emigracyjne są aby mieć od czasu do cza-
su wiadomości co się dzieje w kraju — a
krajowe, co się dzieje w Emigracyi — ot
i koniec — polityka jest rzeczą małej wagi,
bo cóż my tu wypolitykujemy — ot, radzić
krajowi to i owo, dobre — a przedewszystkiem
samym się utrzymywać w godności — ale
à propos godności — mocno ubolewałem nad
niestosownością feuilletonu z podpisem młody
pirowka — W numerze prawie poprzednim był
frazes Zaleskiego Br. Cives derisores perdunt
civitatem — a pan wpuściłeś ten rodzaj litera-
tury śmiesznej, i to jeszcze w swoją sprawę!
lepiej było nic nie mówić — itd. Krolikowski

29 Maja 1865 —

58

Wedle poprzedniego rachunku zostawało

dla Pana — — — 3,35

I _35- Iwaszkiewicz za Marzec — 3,35

" _36 Cremerie Reverd od P. Maria — 10 —

" 37 Stoboy Adolphe — 5 — . 10 —

" 38 - X Trocki — — 10 —

36,70

Kwartał II 1865. 32 ch — 320 —

Timbres de poste przysłane — 3 —

Malinowski z Dijon — 7 —

Wysocki zwrot długu — 4 —

Alexandrowi Grzymale — 40

razem przypada Panu 410,70

Na rachunek Pański wypłacono

naprzód — f 90

powtóre Pannie Górczyński " 50

Abonament Wytrwałości " 9 149 —

należy się 261,70

zapłacono Rotschyldow 260 —

zostaje — 1,70

i coś za książki

fr. 260 oddałem wczoraj — dziś miał być pisany list do Zurichu, a więc ~~ś~~ Pan zgłosi zaraz po pieniądze —

Panu Z

Panu Radomińskiemu racz Pan oświadczyć żeśmy wiele kłopotu o jego syna nie mieli – Znaja go tu, i to było najlepszą rekomendacyą dla jego dziecka. Co do mnie osobiście i do Bronisława, jesteśmy zdania aby dzieciom z polek zrodzonym dawano pierwszeństwo w szkole, bo takie dzieci są pewniejsze dla przyszłości – stąd i obowiązek wspólny ciąży i na nas by robić co można.

Osoba którą panu zarekomendowałem a która się podobno Zaleskim przezwała znana mi jest od bardzo dawna – Co to będzie ten jego Machiawel polski? o to dla mnie pytanie – widzenia rzeczy tej osoby niepodzielałem w różnych przedmiotach, czy wymyślała robienie prochu, nie wiem — zobaczemy —

Byłoby dobrze by wszyscy z Waszej gromadki wpisali się do Stowarzyszenia podatkowego z 2ma lub 1m frankiem rocznie – pamiętający że cokolwiek dobrego i użytecznego robicie, nie przechodzi to sfery kolonistów niemieckich w Ameryce, a jakiemi nie jesteście – potrzeba koniecznie

aby

było

aby Obowiązki względem kraju górowały nad Obowiązkami względem siebie samych – pamiętajcie że dopiero Stowarzyszenie podatkowe robi z Emigracji <u>Społeczność polityczną</u>, jaką rzeczywiście jesteśmy – a dla jakiej zakładamy fundamenta – ~~zna~~ Co dalej nastąpi, nie przesądzamy – to tylko pewna że wszystkie roboty ważne z obowiązków względem siebie, powierzcie tam najwygodniej i najgodniej – pamiętając że nam idzie głównie o podniesienie godności indywidualnej i zbiorowej w całym Narodzie naszym – patrzcie na Włochy: wielki były podłe. Krew za Napoleona I, przebudziła je – Syny poległych ojców stali się dumniejsi i godniejsi – stąd odwaga, stąd ~~poświęcenie~~ żądza jedności całych Włoch, stąd poświęcenie zakorzenionych przez despotyzm nienawiści prowincyonalnych, municypalnych – i Włochy rosną – U nas mimo piękności 1861/63, napotkasz tu niejednego szubrawca, bełkoczącego o jakiejś Autonomii prowincyonalnej, On który abecadła polskości historycznej ~~nas~~ ani dźbła nie rozumie – i stwarza sobie polskę wedle mózgu gównianego swego

swego na Obraz i podobieństwo swoje — mam
tu na myśli jednego Szubrawca Kijowskiego
ex=Chłopomana (jak się tam kiedyś nazywali) —
pamiętajcie przedewszystkiem na źródło sto-
warzyszenia podatkowego, na 2-go Marca, na
najwyższą jedność, życie, godność naszą na-
rodową — tam idziemy — myśmy 2-go Marca
tylko duchowo widzieli, wyście go widzieli
i oczami materyalnie, dotykaliście się go.
Cały on powinien być przez fotografię na du-
szach waszych odbity z najdrobniejszemi
szczegółami — a wiec i teraz przeniknąć się bez-
przestannie go widzieć i rozumieć —

Powtarzam mą prośbę o wiadomość o
Klemensie Urychu — bardzo mi + na tem
zależy, bo chciałbym przysłużyć się dobremu
memu przyjacielowi — niechże z Waszej
gromady kto weźmie to do serca i niech
napisze do Kantonu gdzie jest on Klemens.
o Montmorency, posłaliście mi bardzo dobrze.
Wstęp do sprawozdania także dobry — dzięki
za to wszystko — a i za wiadomość o
Urychu naprzód, abyście już wymówki
nie mieli —

Wasz

Krolikowski

Niech ten drugi Kolega
przyśle podanie do Rady
Szkolnej ze swoim synem

60

Kwartał III

1. à Mr Nebelski, à Nuaillé (Charente Inférieure)
2 à Mr A. Budryk, au petit Séminaire à St Flour (Cantal)
3. Sochaczewski - poitiers dawny
4 à Mr Vincent Wysocki, professeur de Musique à Mazamet (Tarn)
5 à Mr Ruprecht, 26 rue Lacepède, Paris
6 - Gażrowski dawny
7 - Zaleski Bronisław - dawny
8. Łuniewski - Rome posterestante (Italie)
9 - Borzęcki - Montpellier dawny
10 - à Mr Jean Kalowski, 27. promenade des Anglais à Nice (alpes maritimes)
11 - Laskowicz Paris dawny -
12 - Sierzputowski - Philippeville - Algérie - dawny
13 à Mr Patysiewicz - Angers (maine et Loire) rue Polonaise dawny
14 - X. Kędraczewski - Nantes dawny -
15. Tomaszewski Wincent Troyes (Aube) III
16. 5 - do Kwartał II.
17 - Ulrych - Bordeaux - dawny

18
3

18 – Mr l'Abbé Rodowicz, place Pentagone, maison Pastré – Marseille (Bches du Rhone)

19 Mr l'abbé Wisniewski: 130, rue de la Roquette Paris

20 – Michałowski Felix – St Etienne – dawny –

To i wszystko na dziś –
pewnie będą przysyłać w pierwszych dniach Lipca – Jeżeli dawny, odbierzecie sous bande drucik z Numerem jaki miał w Kwartale II – jeżeli nowy, naturalnie przyśle list –
Gdyby był Bronisław, Zamoyski, Przyrzecowski i Sapieha, pewnieby zapłacili – wiecie, może im wypada posyłać, a potem Bronisław pieniądze ściągnie –
Najwięcej te nieszczęśliwe centimy ludzi odstręczają, ale na to nie ma rady –
Bronisław pisał z Drezna że Krasicewski przystąpił do Stowarzyszenia Podatkowego – Tu młodzi powoli przy-

stę

61

stępują – Memory Towarzystwa wzajemnej pomocy, obiecując ciągle że w małości przystąpią, znaczną liczbę wstrzymała – Na tem się skończy że będą wciągnięci przez młodzież – tylko cierpliwości –

Ktoś tu był u mnie od Autora Rozbitki pytając się jak stoi sprzedaż – Otóż do dziś rozeszło się tylko około 15 exemplarzy, za które z 2/3 należało się Autorowi fr. 10 – te fr. 10 racz mu Pan ze mnie zapłacić, bo może potrzebny – –

Jakem też Was naprosił o wiadomość o Klemensie Urychu z Lubelskiego – nic nie zrobiliście – Wszakże ktoś z Was mógł przecie być napisać do Cantonu gdzie on przebywa – a przebywał w Liestal (Bale Campagne) – gdybyście mi to zaraz zrobili, jeszcze by się nie wygodziło

Wasze widzenie Słowiańszczyzny boli mnie jako polaka nie pomału – tym bardziej że nie widzę sposobu dyskusyi tej kwestyi z Wami – Cała generacya od r 1830 była opętana z różnych powodów w sidła w części moskiewskie w części grzechu własnego. Zeligowski zmarły w Genewie był jedną z ofiar tego opętania. Gadałem z nim długo i widziałem jasno ~~i widziałem~~ że był sto razy bliżej Wielopolskiego jak mnie. Wszystkie te ruchawki w Montmorency 6 Czerwca, z tego samego punktu wychodzą

wychodzą – co Żeligowski – I inaczej być nie może gdyż punkta podwalinowe wszystkich tych głów są jednakowe: Wszyscy abecadła Chrystyanizmu nie rozumiejąc, nie rozumieją Stworzenia i rozwoju polski – i tworzą ją sobie na Obraz i podobieństwo mózgu swojego – Wszystkie nie mal Skrypty Krajowe po 1831, były to dudy Czeskie – a wysać się na nich chowali – po jakiemuż z Wami gadać? Wypadki 1861/63 zreparowały znacznie polskość według mnie, ale to nie ludziom, ale Opatrzności przypisać należy – ludzie swoją drogą wydawali tu i owdzie piski Towiańskie, bestyalskie, myśląc że to ma jakiś związek z Polską ze którą ginęli niektórzy – a ginęli nie w moc mózgu swego który był ~~[illegible]~~ zaciemniony, ale w moc Serca które było rozumne. Takiej niedoli pełna jest ludzkość, ale to niebezpieczne, jak się patrzy na rzeczy w Czasie i przestrzeni – Parę słów tylko wymieniłem z panem w kwestyi Towiańskiej u Laskowicza i widziałem że jesteśmy w niej na rozstajnych drogach – Wszelkie więcej w porozumieniu z Panem, na to wszakże potrzeba by ~~wołowej~~ długiego czasu, i niemałej z obydwoch stron cierpliwości – ufajmy że to kiedyś nastąpi – a nawet musi nastąpić pomiędzy ludźmi dla których jest wszystkiem Polska na tym świecie – i na przyszłym. — Bywaj zdrowi

Wac. Krolikowski

N: 21. à Mr Kropiwnicki, 60, Villa Montmorency, à Auteuil, près Paris —

jest to dawny, aleście niepotrzebnie przysyłali pod Adressem Jana Zamoyskiego —

Szkoła Batignolska złożyła f. — 20.

Elżanowskiemu przypomnę —

Ruprecht złożył dla Pana - f. — 100.

—

Bardzo Wam będę wdzięczny za dostarczenie do dnia o pobycie i zajęciu Klemensa Ulrycha — na tem mi wiele zależy —

—

Z Okurcyi Słowianizmu — Powiadam Panu że nie jesteś Słowianofilem. Wedle mnie jesteś Nim pan aż do szpiku kości, tak samo jak i Ruprecht z którym o tej Kwestyi świeżo mówiłem. Tylko jeden Bronisław co tak daleko od Was stoi jak i ja.

Pan mówisz o Czechach, o Serbach etc. z tytułu pokrewieństwa Rasy Słowiańskiej, czy tak? — Mnie gdyby się kiedy zdarzyło mówić z Czechami, Serbami etc, warunek pierwszy, † sine qua non, że żadnego powinowactwa rasowego nie uznaję![F] Tłomaczę się jaśniej: w r. 1812 My polacy na własnym gruncie, byliśmy francuzami, bośmy byli w cieniu, pod przodującą Chorągwią francuzką. Wojna nasza materyalna i moralna z Moskalami, nieustająca dla nas rok 1812, trwa ciągle od lat 100 blizko.

Jesteśmy [illegible]

† dotąd Czechy, Serby etc (Chrobatów, Słowaków nie znam — znam bowiem Węgrów) jako Słowianie tylko chcą się z nami łączyć — Bóg zapłać za przyjaźń Słowiańską jakkolwiek niech ją djabli wezmą jak najprędzej. Mój gołąbku, o Narodowości [illegible] wyłącznie to zobaczemy dopiero — ale nie dziś. —

Jesteśmy Chorągwią dominującą – Ktokolwiek w podobnej nam biedzie będący z dziadów chce być z nami, niech się chwilowo nazywa Polakiem, to jest, niech staje pod naszą główną Chorągwią, bo tego strategia i taktyka wojenna wymaga – niech się nie boi aby się nie zmienił za nadto, gdyż historya nasza stoi mu za gwarancyą aż nadto dostateczną że nikogo absorbować nie będziemy, a nawet nie umiemy.

Rok 1848 dowiódł że idąc wbrew tej prawdzie Czechy stają na czele ruchu – zwołują zjazd w Pradze – zwołują na to, ażeby jako szpiegi Moskiewskie i austryackie, i jako pychą wydęci, ~~w~~ sparaliżować i zabić pęd wywołany dymem paryzkim. Żądacki polskie tam się udają z rozmyślnych stron, jak Libelt, Moraczewski etc, i naczelnik idei Wielopolski, kręcący korbą zakulisową. I kiedy od lat dawnych a w 1848 najżywiej, Czechy zbuntowały Słowaków, Serbów i Kroatów przeciwko Węgrom, – delegat od Zboru Libelt jedzie do Pesztu z ofiarą przymierza słowiańskiego. Kossut mający kompletne 5 klepek w głowie, odpowiada delegatom że zna jako tako historyą, ale że dotąd nigdy nie słyszał o państwie Słowiańskiem, – a więc ~~za~~ powinszowania dziękuje, ale przymierza żadnego nie rozumie z kim ??

dla

ludom w naszych stronach, jak obcych etc. ale im naszych wyznań od innych –

dla niego nie istniejącym. — Delegat wraca z Kwitkiem – a wspólnik jego Moraczewski (z którym lat kilka w Warszawie r. 1829 i 1830 stołowaliśmy się razem) przybywa z Pragi do Paryża, i wszystkie szczegóły mi opowiada – Wysłuchawszy, powiedziałem mu: Skorość wybornie skończyli waszą missyą moskiewską, idźcie spać, i jako politycy zaśnijcie na wieki. – Dziś występuje stary koniec tej samej idei, i zamiast Pragi, schodzi się w Montmorency – gdzie po archanielsku otrzębuje Chorągiew arcy-Arcy-Moskiewską. – a do tego Archanielstwa pan też przyczyniasz Ojczyzną, ~~jak~~ jest to Ojczyzna polską!!! Dl polaków Ojczyzna, jest to wyraz tajemniczy, święty, dotychczas nierozbieralny; jest to trójca samogłosek, pięć ran współgłosek, którą ~~wymówienie~~ ~~porywa~~ wzrusza więcej jak największa w świecie machina elektryczna, a wymówiona w swym czasie, porywa w nieśmiertelność! – Jest to wypływ Wiary, nie zaś rozumowań głów ludzkich, filozoficznych czy nawet teologicznych.

Moskwie zużyła się skóra rossyjska, nagwałt skóry nowej – wynajmuje Czechów aby jej wydobyli wyraz ~~ze staro~~ literacki ze starożytności, i najpiekielniej zręcznie wyraz ten zamienia na polityczny, na Chorągiew swoją. Najmuje szpiegów aby między ideologami propagować słowianizm liberalny, wprost przeciwny despotyzmowi, czy

Ftęs w tej stworzyłeś różne a różne narzędzia ludom w naszych stronach, i jak Obotrycie etc. ale im wszystkim wyraz mniej wielki od innych –

czy to Czesko-Słowiańskie, czy Polsko-Słowiańskie etc. Kopiąc do dna z liberałów, jak Kpita z m... i Katarzyna, idzie Moskwie przedewszystkiem o Ośrabienie swej przyszłej Chorągwi, a do tego najlepsi i najskuteczniejsi liberały — bo mają przystęp do Młodzieży —

Wyraz polityczny Sławianizm, jako rasowy, jako polityczny, obudza Miłość i nienawiść — właśnie idzie o to rozbudzenie Moskwie — albowiem wie zgóry że ona sama płony z tego zbierać będzie — Namiętności takie czy owakie sądzą się nie wedle tego jak się dziś wydają, ale wedle tego jak się pokażą w danym przewidzianym wypadku. — Jeżeli pokaże jej będzie kiedy coś liberałom dać, przyjmie od razu i głosowanie powszechne ~~jak~~ tak jak to i Bakunin w kwestyi Księstwa proponuje — nauczka dla demagogów szukających Boga w kreskach —

To wszystko, p. Panie Agatonie, nie opinie, nad któremi można tak i owak rozprawiać, ale Logika z dogmatów Narodowych płynąca, na Wierze oparta, a więc absolutna — posłałem był panu urywek z Sienkiewicza, nie czytałeś go pan — posyłam go dziś na nowo, z dodatkiem Dzień dzisiejszy. — Co do ostatniego taka prośba: Uchwycić okazyą bądź z ~~tak~~ ... kazyi Wielopolskiego zdrajcy Naczelnika, bądź z fagasów jak ~~Wiedo~~ Ogniśko — dziennik poznański

Nadwiz

którzy chcą czy mechaniczną, z natury rzeczy tą i owo kandydatami na szpiegów i tych słowo moskiewskich, jako Słowianie —

Nad Wisłami, Zbór Montmorency, etc etc etc
lub wynaleść jakibądź powód aby w Ojczyźnie umieścić cały ustęp tłomaczący na polskie list Wielopolskiego do Metternicha, przez tego poetę-proroka biblijnego –

ustęp ten odznaczony ołówkiem – obejmuje ostatnie 4 wiersze na stronnicy 41 – całą stronnicę 42 – i 6 pierwszych wierszy na stronnicy 43 – –

przy znowu jakiej okazyjce umieścić, ze stronnicy 52 Głos umierającego: Ona mi świadczy etc. do końca stronnicy wystarczy.

Przy jakiej takiej okazyi powtórzyć z psalmów:

Kto chce iskier z czarta kuźni,
By przepalić czarta moc,
Ten świat w gorszą spycha noc,
Ten mądrości wiecznej bluźni.
Choćby nie był Moskal rodem,
Ten Moskalem stał się z ducha,
Ten mongolskich natchnień słucha,
Moskwa – piekło mu narodem.

Trza najwydatniejszym przeciwnikiem Wielopolskiego, walczyć naczelnikiem zdrajców i odstępców – trza w podstawy uderzać –
To z

To o co pana proszę w imię mojej pory, może być zrobione mimo różnic naszych, które, jak mi się zdaje, ze strony Pana są powierzchowne raczej, a jakkolwiek także, czasowe —

Myślę że pan nie nie będzie miał przeciwko podanym drukom, które może Pan nawet po swojemu rozumieć — Ja widzę dziś większą potrzebę rozgłaszania Contre-poison

Panu Radomińskiemu i jego żonie pozdrowienie — obiecałem mu ~~ste~~ rachunek z jego broszury — ale czasu nie miałem

Życzliwy sługa

Kraszewski

Bronisław pisał z Drezna — pojechał do Szwalbach na miesiąc albo na 6 tygodni — widział się z Kraszewskim który przystąpił do Stowarzyszenia podatkowego i niem się zapalił, tak że ma nam robić interessa z Krajem — Donosi że wszyscy krajowcy których widział, wymyślają ~~tylko~~ na powstanie i na Emigracyę co tylko im ślina przyniesie — Osoby tu przyjeżdżające toż samo powtarzają — Wielogłowski także się zachwycił że jak przyjechał do Lwowa na Tow. rolnicze, z rzęsistemi oklaskami powitali go — To nam daje miarę dzisiejszego usposobienia w tamtych stronach — Wielogłowski ogłasza za bożka Wielopolskiego —

Ostatni Numer zdaje mi się był 21
Kropiwnicki — (Jan Zamoyski)

22 Wałczyński z Nantes dawny
23 Cremerie Revert — d° paris

Stanisław Deskur pisał wczoraj że opuszcza paryż, i prosi aby mu więcej Ojczyzny nie posyłać —

Tępo idzie prenumerata — myślałem że się więcej zgłosi na 1° —

pani Czapskiej już od niejakiego czasu nie ma w paryżu —

Styszałem że niektorym przybywającym z Szwajcaryi dają żołd — może było by dobrze aby młodzi nezmiowcé z Uniwersytetow co to mają do pokończenia te i owe nauki starali się o przeniesienie do francyi — toby lepiej wyszli — Od niejakiego czasu Rząd dosć łatwo udziela powiekszenia, pomoce — Nezniowym płatny montparnasse podniosł do 50 f. — rannym do 60 — Co to się tam u Was ludzi namarnuje! — Odpowie za to ten co Emigracyę

ściągać do Szwajcaryi, gdzie miejscowi
sami nie mają co jeść —
Jak tylko o Ulrychu Klemensie
dowiem się z pan języka, zaraz pan
napisać —
Ściskając serdecznie
Krzeblewski

Machiawela mi jeszcze nie wydano
z Ministerium - oddano do przejrzenia
a zaliż tam nie ma co przeciwko ściągania
tajnemu rządowi - mówił mi w prze-
ście Autor że nic nie będzie _ ale
dzieli go tam cie, boć to on z tych
polityków drążkowych, którym się
czasami coś i wiersz wypsnie przy-
padkiem, ale którzy harmonii w swej
głowie utworzyć nie umieją - Jest
on z tych co to jak się szlachcic
upije winem węgierskim, zaciera
czoło i z pewną miną tryumfalną
na pół tajemniczo zawoła: trzeba tego
kiedyś moskale z mańki zażyć!
Moskal zaś natychmiast durnia
udaje

udaje, nie mówiąc ale myśląc: okpiwaj głupcze – Nie pocieszniejszego jak Ci nasi politycy! Człowiek wcale niepospolity i 166 wysoko wykształcony jak X^{ze} Stary Czartoryski! a jak to go zręcznie w pole wywiódł Alexander I! – Niedawno wyszły korrespondencye ich obydwoch – są one bardzo nauczające – Zresztą to że X. Adam przyszedł umierać na Zachód, stanowi już samo wielką naukę –

Korrespondent Wasz z Drezna wprowadził mię w ciekawość o pismach Kraszewskiego – Szpiego czytałem – tam niema nic – ale w innych mają być tendencye powikłane jak mowicie, czy Wasz korespondent zważy – Samo zbyteczne gadulstwo po świeżych wypadkach już jest niebezpieczne – a toć to już z 5 pocztów nasmarował – i nic dziwnego że mu ti coś niepotrzebnego wyrwało – tym bardziej że on i dawniej wpadał w niektóre rzeczy niepotrzebne. ———

24 – Gaszyński dawny w Aix (B^ches du Rhône) z numerami od 1° Lipca – proszę zaraz wysłać, to stary mój i zacny jednakowo przyjaciel.

/ Franków 100 Ruprechtowych przysłano –

Krytykę Dziennika poznańskiego można było fundować z ideï Słowiańskich, w których Skryby poznańskie się wytrwały – Z tego tytułu niecierpią oni Emigracji od dawna – Lat temu 5 czy 6 niepamiętam, jakiś profesor z Moskwy, szpieg braterstwa Słowiańskiego, w objeździe zawadził o Poznań – Cóż to za fetę mu tam wyprawiali Sławianofile! – pisałem wówczas dla czego jako patryota nie podłożył baryłki prochu pod salę bankietową?! – w Krakowie Chłopcy jest od dawna mężem jak przedmieściem

Pragi

Z

Pragi Czeskiej) ten sam i temu samemu bankiet powtórzono –
Mówiłż pan że po polsku pisać nie umieją – Panie Wołowin by ci napisało dla czego?
Dla czego? bo polska dusza z językiem swym z niej uciekła – bo Heglizm i uczone szpiegi Czeskie były ich nauką duchowną.
Może pan myślisz że ich przebonasz jaką wymowną polską – omyliłż się pan – Na taką chorobę, tylko Warszawa 1861/3 leczyć może, ale nie wyrazy ludzkie – Krew i męczeństwo tylko, zawsze i na wieki –
Cożbym dał, gdyby wasza Generacya wpadła na trop prawdziwego widzenia rzeczy! – Gdyby przynajmniej ludzie lepszej woli (do jakich pana liczę) zadali sobie trochę pracy w wyrobieniu swem duchowem, i Kardynalne Kwestye polskie do

do dna zgłębić chcieli – Szczególniej-
szy to obowiązek dla dziennikarzy którzy
z powołania dzienną strawę nowemu
pokoleniu dawać obowiązani – a
czas nagli, bo wypadki za pasem –
lada chwila coś się zjawić może –

bywajcie zdrowi –

Krokowa

17 lipca 1865

69

25 Ostrowski Nantes dawny (wczoraj posłałem indykacyą Nrem)

26 Zieliński La Rochelle (Charente Inferieure) dawny –

Bronisław miał pisać ze Schwalbach do B. Zaleskiego – a ten wyjechał do Vichy – więc chyba żona powie mi co albo Ruprecht –

Co do kwestyi Rusińskiej ściśle Galicyjskiej – szkoda żeś mi pan w kilku wierszach nie dał treści tego traktatu – miałbym podstawę do gadania – w ogóle na 100 przedów w kwestyi ruskiej 99. pewno bez sensu ~~Uczniowie~~ Zbzikowaciałe studenty Kijowskie, uczniowie rozumnego głupca Grabowskiego, (przyjaciela Wielopolskiego), ulicznicy i nieuliczniki Lwowskie, Moskale i Austryacy – a nadewszystko zgniliczna plotka, (albowiem robactwo toczące trupa ma wyższość nad trupem), wytworzyły po 1831 i później, to co nazywają kwestyą Rusińską w Galicyi – Ogólna uwaga taka: Jak gówno zaskorupiejsze zwierzchu

z wierzchu, to mniej śmierdzi, niż jak
się w niem babrze — Jak raz zaskorupdzieje,
to potem uschnie — a co później jako
dobrzy gospodarze sami Rusini spalą.
Ci mniemani politycy Lwowscy co to
usiłowali godzić polaków z Rusinami,
najwięcej rozdmuchiwali rusinizm —
Wiąże się on bardzo ściśle ze Słowia-
nizmem — a na wszystko jedno tylko
lekarstwo Polska chrześciańska —
Jeśli to być może prosi o treść —
A radziłbym w ogóle abyś pan kwestyi tej
raczej nie tykał — a Słowianizm gromił
przy każdej okazyjce.
Gadać przy każdej sposobności o Węgrach,
nawet i o Turkach, zawsze ze strony przy-
chylnej; to nasz prawdziwy interes po-
lityczny, a temi kwestyami niejako
zagłuszyć drobiazgowe (a potężnie głupie rusińskie
miejscowe — Gadać nieustannie o Francyi,
o Zachodzie, o polsce jako dziecku Za-
chodu — przeciwko Napoleonizmowi ani
słówka, raczej za, przy okazyi — to także
nasz interes. — Solidarność Francyi z
polską

z polską po dogmatowaniu nie jako
uważać na wzór Mickiewicza – Odczytać
sobie ~~Tom~~ koniec (parę lekcyj) Tomu IV
Kursów Mickiewicza, które pan masz
pod ręką – podnosi Xięstwa Naddunaj-
skie, bo ich i Francya mieni opiekuje.
Serbów dać na teraz pokój – z Czechami
oględnie bardzo, lepiej nic nie mówić – A
ile czuty to plugastwo buntujące Słowa-
ków i Kroatów przeciwko Węgrom, kropić
i Czechów bez litości.

Taką to moje wydrwin 4ty dziennio-
karskie, choć do pisania artykułów tak
jestem zdolny jak wół do karety – raczej
byłbym ci podjął Volumin w jakiejś rzeczy
nabazgrać –

Szkoda że nie ma Bronisława, bo-
byśmy i o Rusińskiej kwestyi się roz-
gadali – z nim wiem naprzód, że do
ładu trafię – a i o panu nie despe-
ruję, ale na to potrzebaby pomieszkać
z sobą jako miesiąc aby ustalić między
sobą Tocewicka mowy naszej zo[illegible]pot-
nej – rzeczby przyszła jak z masłem;
jestem pewny – boć pan kochasz polskę
a też

a to **grunt**, reszta małej wagi – Kochają-
cym wiele, wiele dano będzie, mówi pismo.
Na ~~takiej~~ podstawie miłości przedsiębrana
rozpracowy poświęcają niezawodnie Ducha
świętego – i zgoda konieczna. –

Życzący zdrowia

K. Królikowski

8853 ‹corner mark›

91

19° Lipca

27/ à Mr Rochebrun et Cie à Chambery, (Savoie-France)

25 był Ostrowski z Nantes - 26 Zielinski z La Rochelle -

List z 17 odebrałem - I tu dukaty stoją od 11,50 do 11,75 najwięcej - Dla uniknienia Centimów zapisuję fr. 23 i kwit posyłam - w Naszem Sprawozdaniu będzie tak: Ks. J. M. przez Kopernickiego fr. 23 pod rozdziałem: z Celem oznaczonym na Inwalidów -

ponieważ X. Malinowski prosi pana aby to umieścił w Ojczyźnie (która może do niej dochodzi), więc przy okazyi poszłam jedno przynajmniej przystąpienie do Kapitalizacyi ratami, to ci członkowie Stowarzyszenie przypomni -

Do dziś członków 944.

a jest takie:

91 - Szanowny Bracie Karolu (Królikowski)

" Pod dniem 19 Listopada 1864 r. zapisałem się do Stowarzyszenia Podatkowego. Odebrawszy później odezwę waszą z d. 29 Listopada t. r., donoszącą o wywiązaniu się ze Stowarzyszenia

szenia Instytucyi Czci i Chleba, posta-
nowiłem zapis mój coroczny skapitali-
zować ratami. W skutek czego posyłam
dziś na Twe ręce fr. 200, co zapewni
10 fr. procentu – pozostające fr 300 wedle
możności, razem lub częściami później
nadeślę – oraz cały mój zapis roczny aż
do umieszczenia do kassy ostatniej raty, obo-
wiązuję się jak przedtem chętnie wypłacać.

Dopełniając miłego dla duszy polskiej
Obowiązku, dziękuję Wam najserdeczniej
zeście waszemi patryotycznemi przedsięwzięciami
ni do tego czynu sposobności mi podali.

z Szacunkiem i uwielbieniem

na zawsze Wasz brat

Michał Szymkiewicz

Rochechouart (Haute-Vienne) dnia
11. Lipca 1865 r.

NB Numer Ojczyzny gdzie to będzie
rzecz mu Pan posłać pod powyższym
adressem – niech też i Ojczyzna upo-
wszechnia zarazem.

Z Kwitem ostrożnie – bo arcybunto-
wniczy z miny samej – nie wpisałem na-
zwiska Kopernickiego – wpiszcie jeżeli to
nie z

nie Kłodzi –
Bronisław pisał świeżo – pije wody i kąpie
się – zabawi może cały sierpień –
adres jego
à Schwalbach, bey Tapezierer
Maurer –
Klemens Wrycz pisał do mnie – (za
co Wam dzięki) – Jego stryj, a mój
przyjaciel, a Wasz ~~ab~~ prenumerator,
będzie w Szwajcaryi nie długo na wody.
Ściskając Dwór
Krobbowa
Ale – czyby tu nie dało założyć
propagandy dla Stowarzyszenia
w Xięgarnach – możeby Kopernicki
chciał być naszym tam Korespondentem?

73

du 1er Juin au 31 août

28 à Madame Laroche
9, rue du fg Montmartre
Paris

(27 był Rochbrun et Co – 26 Zielinski z Rochelli – 25 Ostrowski z Nantes).

A propos Ostrowskiego z Nantes – piszą mi żeście im nie posłali numerów od 1 Lipca i takowe reklamują, bo im to przerywa komplet – poślijcież im czego się domagają – wszak kwartał rachuje się od 1 Lipca –

Zwracam uwagę Waszą że i ta pani 28 Laroche żąda od 1 Czerwca –

Nic nowego –

Kroblirowicz

Paryż 2 Września 1865 — 74

Szanowny Panie,

Trza panu wiedzieć że <u>Machiawel polski</u> został
zaarestowany — myślałem że go wydobędę. Starania
były próżne — powodem było że Autor z Towarzystwa
pomocy wzajemnej zadzi Organizacyą polityczną Emi-
gracyi. To by was powinno przekonać że wielkie wa-
żne usiłowania politycznej Organizacyi będą robione
na wiatr. Jedyną możebną Organizacyą (w gruncie
polityczną) tylko Stowarzyszenie podatkowe z czasem
przygotować może — tak że przy zmianie okoliczności,
jednej chwili coś stosownego stanąć ~~może~~ by mogło —

Co pan mówił o połączeniach, <u>to tylko jedno zda</u>
<u>mi się praktyczne</u> abyście, złączeni w Szwajcaryi
z nami się, <u>nie zlali</u> (to niepotrzebne) <u>ale zhar-</u>
<u>monizowali</u>. Moglibyście przyjść do Odezwy w
tym celu, przyjmując tytuł <u>Polacy w Szwajcaryi</u>

W odezwie moglibyście powiedzieć po swojemu
dla czegoście naprzód u siebie się urządzili — a
potem zważywszy że przybywając na Zachód do
Starszej braci znaleźliście przyjście otwarte —
znaleźliście Stowarzyszenie na Obowiązkach
przedewszystkiem <u>względem kraju</u> oparte. Że Stow.
to założone 2 Marca 1862, w dacie tej zawarło
już najobszerniejszy manifest do czego dąży — że
stąd pochodzenie nasze i jego wspólne — zważy-
wszy że Stow. będąc czasowem, na widok
ciężko rannych naszych, zamieniło się na Wie-
czyste, <u>etc</u> etc dla tych powodów pragnąc
stanowić Jedną tylko Emigracyą w tem

co z

co dla wszystkich jest wspólnem, Rada Naro-
Szwajcarska wejdzie w stosunki ciągłe
~~z wydziałem administracyi~~ z Tiwem podat-
kowem – Każdy członek połączenia szwajcar-
skiego obowiązany jest przystąpić razem do
stowarzyszenia podatkowego – Minimum zapi-
su corocznego podatku Narodowego jest frank
jeden – etc mniej więcej w tym guście –
Myśl ogólna powinnie by być przeprowadzona
między sobą przez wszystkie Kantony –
to tylko jedno byłoby wykonalne i stało
by się wzorem dla Belgii, Anglii etc

A teraz wracam do Machiavela –
Musiałem kazać reexpediować prawie całą
paczkę, coś około 370 exemp. opłaciłem for-
maluości i Douannę – porto do Bendli-
kona z paryża raz pan opłacie – ogłos
pan w Ojczyźnie sprzedaż po 75 albo 50 c.
by się nam koszta wróciły – Jeżeli będzie
okazya do Lipska albo Poznania, można
by tam coś posłać na sprzedaż także – (1)

Ustawę lekarską odebrali – przyszli
mi pan przy okazyi fakturę kosztow –
rabatowię to sam –

---

autor przeznaczył dochod na Tiwo podatkowe,
a tu zamiast tego wydatki – już mię to kosztuje
przeszło 15 f.

Ekranowickiego niewidziałem jeszcze — 75
Szkoda że Zecer pański nie zrobił przedstawienia w tenczas kiedym radził, byłby syn jego niezawodnie przyjęty — dziś nie wiem co będzie — miejsca pozajmowane — wczoraj mówiłem Bogdanowi —

Mowa Klaczki dość kiepska — ale gorszy nieporównanie w Ojczyźnie artykuł Pana X. ciągnący się przez kilka numerów. Czy się Autor oparł na miejscu Mamuta które tak było zachowane że go psy jadły, czy na sierci znajdującej się w gabinetach europejskich — mniejsza, dosyć że Criterium jego filozoficzno-polityczne jest Mamut. z taką dopiero ktryną zajedzie do miejsca gdzie jego bożka odkryto — o prawie Objawienia pod którym 18 wieków żyjemy ani mu się śniło — ztąd i Polski ani w ząb nie rozumie — i zrozumieć nie potrafi —

Tak ztej okazyjki jak i z różnych płodów nowej Emigracyi, byłoby dobrze by sobie przypominano wyrażenie Mickiewicza na wstępie w przedmowie do Tadeusza: Biada nam zbiegi! — Coś

przed

dobnego powiedziano na Sessyi jednego departamentu
w r. 1841. – Wypisuję wyjątek z protokułu dru-
kowanego – może pan myśli w nim objęte grzes
których mogł przylepić – a robię to po artykule
ostatnim € o moralności w Ojczyźnie, który
uważam za doskonały –

Była to Sessya zwołana na to aby pewien
departament rządzący się Stowarzyszeniem miał
stosownie do którego wszyscy co do jednego na-
leżeli, decydować się do jakiej z partyj istnie-
jących wówczas ma się przechylić – mówi

Rafał z Dax

„ pozwolcie że i ja także zacznę z daleka; nie
od ~~złożenia~~ stworzenia świata, bo się nie
znam na długości dni Mojżeszowych, ale
od złożenia broni.

„ Była to smutna dla nas epoka: pamięta-
liśmy lepiej ową przysięgę w Manifeście na-
rodu umieszczoną: było nam trudno pojąć
co to jest broń składać żołnierzowi polskie
mu; jeszcze w tak ogromnej massie! i my
byliśmy smutni. Udajemy się do Francyi,
aż w drodze spotyka nas tryumf jakiego
świat niewidział. Uderzeni zrazu, zda-
wało nam się że Niemcy przez szyderstwo
wołają na nas: Bohaterowie nad Boha-
terami! – aż dopiero posrebrzy do głowy
po rozum, pojęliśmy że jesteśmy tylko sym
bolami, pod któremi dotykalniej oddawano
cześć

2/ cześć naszym braciom poległym, Świętości Sprawy naszej. Wszędzie nas sowicie traktowano że powoli nasze zmysły zaczęły się podchmielać. Okrzyki obok tego trwały nieustanne, aleśmy już na nie wcale nie uważali. Dopiero przy wjeździe do Francyi zastajemy swoich, (+) którzy nas z niewymowną serdecznością przyjmują, na obie strony całują, i znowu Bohaterami nazywają. Myślemy sobie wtenczas: co to jest że się cudzoziemcy i swoi na jedno zgadzają? Prawda że ci co polegli, byli lepsi od nas, ale przecięż i myśmy się narażali; że zatem cząstka tryumfu i nam się przynależy. Od tej chwili byliśmy weselsi a razem wdzięczni witającym nas rodakom że nas na tę drogę naprowadzili. Z przybyciem do Zakładów kończyły się i bankiety tryumfalne; pijaństwo zmysłowe zaczynało się za pomocą wskazanej ścieżki przez witających przenosić się na zmysł: uciechy zewnętrzne schowały się wewnątrz. Zawiązane stosunki z witającemi rozwijały się szybko przez pocztę. Jaki list przybył z Paryża, takie i przezwisko dostało się Zakładowi. Korrespondenci paryscy wynajdowali coraz nowe pochlebstwa, za najniewinniejszych pod słońcem nas głosili, dostarczając zdrajców jak to już powiedziano. Widząc że się zaledwo podpisywać umiemy, udawali że zasięgają naszej głębokiej rady w

---

\+ swoi – byli to zdrajcy i chcący zdradzić w Warszawie którzy naprzód do paryża przybyli byli wtenczas –

w rzeczach najważniejszych, i to podnosiło nie o mało naszą dumę. Sililismy się wod powiedzieć na owe rady, a jeżeli nam ich zabrakło, w zamian byliśmy szczodrzy w dawaniu podpisów. pokłócili się w Paryżu dalejże i my się kłócić — „ etc etc etc.

Niechciałeś pan przeglądać historyi Emigracyi starej — przy okazyi wypisałem wyjątek Czyby on się zdał na co dla nowej — niewiem

---

S. p. Leon Brzeziński, malarz, mieszkający w Caen (Calvados) zmarł w tych czasach — zapisał dla Stowarzyszenia podatkowego 10,000 fr.

Możnaby o tem donieść — Chociaż mówiąc między nami, niewiem co będzie z tego zapisu — Niewymienił żadnej osoby, co właśnie dla Stowarzyszenia nieuprawnionego było kardynalną rzeczą — Może nam familia da przyzwolenie — ale co to będzie kłopotu, formalności, kosztów — aż strach pomyśleć — ~~Zaw~~ Zobaczymy

Jako przykład, rzecz zawsze dobra —

Gregorowicz myśli o przeglądzie — wskazałem Bendlikow, i zdaje się przystawać —

Bywaj pan zdrow, bo już i miejsca niema

Bronisław podziękuj dziś, jutro —

Krobkowa

77

Szanowny Panie,

W Grudniu umarł mi nagle pomocnik na appoplexię foudroyante — stąd ogromne zamieszanie w Księgarni — stosy listów leżą do odpisu — a tu pan wiedzieć że w samem Tercie przysyłałem ich zwyczajnie do 1000 — dziś 1300 — nie rachując księgarskich i innych —

Zabrałem się tedy dziś wszystko odpisać:

1: Załączam list przysłany po wyjeździe Pa Gillera —

2: Kalendarz 100 ex odebrałem — z tych Syn wziął 20 — kilkanaście w sprzedaży naklejonych i nienaklejonych ceny nie wiem —

3: 100 ex pismo młodzieży odebrałem — co mi z tego sprzeda, zobaczymy — nie ma to żadnego wzięcia, jak znaczna większość płodów pokazujących się teraz

4: 50 Braterstwo No 4 odebrałem —

5: fl. 10 zaassygnowane dla Świerczewskiego wypłacone —

6: podatek pański f. 5 opłacony — Kwit

Kwit dołączam –

7: A czy reszta członków Szwaj-
carskiéj za 1865 jest w instan-
cyi płacenia? – Ci co są w
średnem położeniu, mogą zmniej-
szyć składki do jednego franka
rocznie, boć my rekwizytorami kie-
szeni obcych nie jesteśmy, ale
Kto raz podpisał na Coroczny
Podatek, rzeczywisty podatek polityczny,
wyższy jak francuski, angielski,
szwajcarski nawet, powinien do-
trzymać słowa, gdyż polskie zwła-
szcza odupadku, wyłącznie stoi

8: dawanem i dotrzymywanem
słowem – a poza tem, ani
Polski ani Polaków niema –
Mówił mi Piotrowski że p. Giller
wkrótce tu przyjeżdża, – mieć ła-
skawie rzeczy Kwitu podatkowego
urzędu

uregulować z tamtejszemi człon-
kami — gdyż on przyjął obowią-
zek Poborcy w swym czasie —
Druki N. 8, musieliście od-
Za życzenia 1866, obojgu Pan
najserdeczniej dziękuję — wspólne
nasze nadzieje, i daj Boże aby
losy nasze zmienił Ty.
Żony mojej poważanie
proszę i P. Gellera
pozdrowić —

Krolikowski

30 Stycznia 1866
20 r. de Ferne

P. S. z Chełmna przysłano mi p
opieczętowaną w której mają być
pióry do P. Langiewicza
idące — Jakimby sposobem można ma
to odesłać? —

Monsieur Radominski
à Bendlikon
près Zurich
(Suisse)

26 Lutego 1866

Rachunek Książkowy

Gillera i Radomińskiego

Ruś	30+8	sprzedane	26	à 1 f.	= 26
Rząd i Org.	10	— "	10	" 2	= 20
z przeszłości	25	— "	10	" 1	= 10
Być u Niby	25	— "	11	" 1½	= 16½
Galicya	40	— "	12	" 1½	= 18
Kalendarz	80	— "	20	" 2.	= 40
					130,50
			1/3		43,50
			należy się	fr.	87 —

Assygnowane Świerczewskim 10
podatek Radomiński 5. 15
f. 72

Rachunek z Ofiaryny K. III

80

	pozostało z Kwartału II	f. 1,70
za 28	abonamentów à 10 f.	280 —
29	Kwiatkowski —	3,50
30	Mr Marquoy —	7 —
31	l'abbé Cassien —	3,30
		295,50
	3. Lipca 1865 od Ruprechta	100,
	4. — Szkoła Batignolska	20 -
	od Ekranowskiego —	20
	za druk Gałęzowskiego —	25
	od Fontany reszty —	7
		467,50

Awansowano Radomskiemu 100

Przesyłka I. 200

Rotszyld 1.60

Przesyłka II — 100

Rotszyld 1.60

Za Assygnacye 95

498,20 | 498,20

naddano f. 30,70

z Książek — 72

zostało 41,30

przewrócić

należy 41, 30

<u>Podatek z 1865</u>

Giller	20
Kopernicki	12
Harasimowicz	2
Dubiecki	2
	36
Roguski Wł.	2
Pięgłowski Stan.	1.
Horodyński Józef	5
Garczyński pułk.	6.
	50

50

naddano 8, 70

dodaję mu jeszcze porto

od Rusi	2 —
Galicyi	2. 20
Kalendarza	4. 70

naddano f. 17, 60

<u>Uwaga</u> P. Giller zapłacił 12 z Ruś ~~Radoszkiewiczem~~ Orłowskiemu — zdaje mi się że to niepotrącone w Ojczyźnie — więc całą Ruś rachuję —
Ale fr. 10 zapłacił p. Giller za Rozbitków te nie wiem czy potrącone — podobnie należą się na <u>avoir</u> p. Gillera —
Za dumy i pieśni Komara nic nie mam do przesłania —

81

Paryż 6ᵒ Kwietnia 1866 – 20 r. de Seine

Szanowny Panie,

Ja mocno zajęty a rzecz niepilna, więc dopiero odpisuję na listy z 12 i 15ᵒ Marca —

1ᵒ Rachunek nasz ostatni modyfikuje się w ten sposób że z niego odciąga f. 10 awansowane przez Pana za Zorbibki(?) – więc z 17,60 – zostaje dla mnie 7,60 – f. 12 za Ruś się annihiluje, bom umieścił sprzedaż exemplarzy, wpłaty à Conto (f. 12) nieodciągając —

2ᵒ <u>Rachunek podatkowy.</u>

winieneś mi pan. Zaliozyński(?) 1. – Stawarzewski(?) 1. Majakiewicz 1. Mossakowski 1. – Kossobudzki 1. X. Szulc 1.

razem fr. 6 —

3ᵒ Za 4 f. oddane przez Radomińskiego posyłam 4 kwity – (X. Szulc + Stępkowski – więc 4 f.) —

Czyby nie było dobrze abyś pan wydawał jako reprezentant Stowarzyszenia kwity od siebie tymczasowe – przy ofiary przesyłając deklaracye, jabym przesyłał kwity sznurowe – Jeżeliby ktoś zapłacił a nie podpisał deklaracyi, pieniądz jego wpisany będzie na Ofiarę jednorazową —

Co do podatku jeszcze – Odbieram dziś od p. Kopernickiego list z Bukaresztu – pisze że tu

Cztery Osoby zapisało:

Lucyan Witkowojski(?)	f. 5	—	5
Justynian Omieciński	– 20	połowę	10
Marya Kopernicka	— 30	"	15
Izydor Kopernicki	— 30	"	15
		f.	45

złotych

P. Kopernicki tak się wyraża:
„ których nazwiska ze złożoną na moje
„ ręce ratą półroczną mam honor poniżej
„ załączyć –"
z tego wyrażenia zdawałoby się że te f. 45 załączył
w liście – dziś obejrzałem – pieczątka nie tknięta –
więc to zapewne znaczy że załącza listę płacą-
cych, tym bardziej że wie że pieniądze przez po-
średnictwo z panem Dadrą się przesłać –
Żąda pokwitowań i drukow – posyłam
w tym celu 4ry kwity białe dla Bukaresztu,
i sous bande kilka deklaracyj i parę spra-
wozdań – racz pan Tatkowi jedno i drugie
P. Kopernickiemu posłać – proś go pan od
nas o deklaracye wymienionych wyżej Czte-
rech Osób – polecisz mu pan aby się raczył
uważać za reprezentanta Stowarzyszenia
w tamtych stronach – Nie daje adresu
mieszkania swego – tylko Bukareszt 26 marca
prosię pana o jego dokładny adres – Na-
piszemy do niego, i wyślę mu sous-bande
jeden kompletny exemplarz drukow Tiwa
aby się wczytał i dokładnie mógł każdego
objaśnić – Donieś mu pan o tem że Tiwo
przed prawem cywilnem ustalone – Zrobi-
liśmy akt urzędowy i Crédit foncier
otworzył nam Compte Courant N° 10,924
à l'association polonaise des Inproses Va
lon

82

Volontaires: Gotowość i Walory ne Imię Tow zrożone — Dziś Członków 1116 — mam wiarę niezłomną że pójdziemy wysoko — a z cierpliwością całą Emigracyą wejdzie — i stanie po raz pierwszy od lat 34ch czystką rzeczy wita Narodu — Wypadki ostatnie 1861/63 to stworzyły, i gdyby Wasi młodzi rozumieli przeobrażenie się Emigracyi w jakąś jedyną możliwą Organizacyą, z niezużytym jeszcze zapałem wszyscyby weszli do Tow, i moralnie silnie go poparli — następnie następiłoby odziałanie na kraj, który dziś djabelstwem jest miotany — ale na to trzeba kochać, bo tylko Kochający ostyrzą jak trawa rośnie —

W Galicyi, bądź co bądź coraz lepiej — Miejscowi powinniby porzycić sobie rozumu od najstarszych przyjaciół naszych historycznych, od Węgrów — tam na dziś kwestya zbawienia — Według mnie, i to nie od dziś, polacy powinni się wiązać małżeństwami z Węgrami — Generacya po r. 1831 orzekała i podobnych prawd nie była w stanie zrozumieć — Dziś wypadki mogą na to naprowadzić —

Rodowinki Księstwa się — rzecz najważniejsza wadząc — w gawędkach o Panie, byłbym zdania żeby — abyś Pan z powodu zdrowia i ratunku

przeniosł

przeniosł się do Nicei – wyrobiwszy sobie 100
fr. żołdu (tyle dają byłym członkom rządu)
mógłbyś pan z niego żyć, i ratować zdrowie –
abyś kiedyś jeszcze na coś się przydał tej polsce
dla której pan w życiu całem pracowałeś –
Wszelkie względy jakiebyś pan przeciwko temu
mógł przytoczyć, uważam za żadne, z mego punktu
widzenia – i byłbym był wolał żebyś pan od
razu nie do Szwajcaryi ale do Francyi był
przybył – Tu było, jest i będzie Centrum
patryotyzmu polskiego – i tylko tu można
coś praktyczniejszego robić –

Numera kwitów białych dla Bukaresztu są:
344 – 345 – 346 – 347 –

Sprawozdania Biura po panu wysyłać
żadnej — Serdeczne pozdrowienie

Królikowski

Paryż 13 Kwietnia 1866 - 20 r. de Seine

Szanowny Panie,

List z 11° odebrałem - i zaraz odpisuję -

Po ostatnim liście od pana wchodzi Radomiński i daje
mi adres do Bucarestu - zrobiłem zaraz paczkę drukowaną
i wysłałem - Za kilka dni t. j. onegdaj przychodzą owe
45 f. Koleją żelazną. Więc zaraz napisałem dość długi
list do Doktora w interessie Tow., prosząc go aby w tam-
tych stronach przyjął na siebie reprezentację Tow. - Przy
okazji, bo już teraz nie pilnego, piszę do jednego czy do
drugiego, proś pan aby Principele zajął się Mołdawią -
Zawsze tam ktoś z uczciwych polaków znajdą - Jest
tam zawsze dziś dość ważny punkt dla nas. Mija-
ki Zaleski, Juliusz podobno, ma w tej chwili zakładać
jakiś bank w Bukareszcie - Jest on w przyjaźni z Bog-
danem Zaleskim, więc będzie nam sprzyjał - doniosłem
o tem Sydorowi - Żeby to ten Branicki się wykre-
kował z obietnicy, poszlibyśmy znacznie w górę - co
dzień przyjeżdża z Nicei, a nie przyjechał - Zresztą da
czy nie da, pójdziemy wolniej, ale zawsze pójdziem i
wytrwale z czasem - Mocno wierzę i rachuję przede
wszystkiem na błogosławieństwo szelążkowe z do-
brą wolą dawanych - Pany przyjdą później - nie pogar-
dzam i nimi, broń Boże, byle tylko byli polakami -
warunek sine qua non. -

Odebrałem w tych dniach list z Krakowa od człowieka
żyjącego codziennie w sferze pierwszych tam panów
i niby patryotów - Opinie jakie tam mają o Emigracyi
w ogólności a szczególniej o Was, dowodzą ostatniego
upadku elementarnych pojęć polskości - a toć to
oni bezwiednie basują moskalom - Miarkowałem
że tam źle jest - a teraz widzę że jeszcze gorzej jak mi-

się

się zdawało. - Widać tem ≠ ustaloną mniemanie (coś podobnego było po roku 1846). przeciwko Emigracyi i przeciw Zachodowi a szczególniej francyi - o co właśnie głównie chodzi Moskalom - Najgwałtowniejszem zadaniem naszem umoralizowanie Emigracyi - Trudne to bo do starych brudów przybyły nowe, ale i do dobrego starego przybyło nowe dobre, więc można wojować i zwojować nie tylko naszą złą część ale krajowe samobójcze (choć przechodnie) usposobienie zmienić - Wypadki przyjdą nam w pomoc - a już wiszą nad Europą - Skoro Niemcy wjechały na swój parlament, będzie to mer à boire - Na giełdzie tutejszej to widzą, stąd panique formalny -

Pieniędzy małych nie przysyłaj pan w Mandatach bo to kosztuje. Jak się zbierze na papierek 50 fr. to go pan w liście przyszlesz - Na posiadane deklaracye żądaj pan kwitów -

Radomiński mówił mi o awanturniczym liście Fontany - Nowicyusz z pana, drażnić się niepotrzebnie pierwszym lepszym głupstwem - Fontana był artystą na fortepianie - Każdy artysta żyje miłością własną wyłącznie - Jak biedak ogłuchł, fortepian wewnątrz musiał czem innem zastąpić - ot i cała awantura - rozśmiać się i dosyć -

Doktorów i nie doktorów gadaniom o pańskiej chorobie nie wierz - Wyleczenie w ręku pana. Ani moralnie ani materyalnie się nie przeciążać - żyć na zegarek - Jeść na dzień 3 razy - mało - rzeczy strawne - chodzić dużo a wolno, aby się nie zmęczyć - Nogi ciepło zawsze utrzymywać - Kaftanik i gatki flanelowe nosić - Lada czem się nie agitować

84

wać. bo to wszystko Vanitas Vanitatis – róbmy co mo-
żemy i cośmy powinni, a niech się stanie co chce – Muru
głową nie przebijemy –

Radomiński ma mi o 2ł przynieść receptę Dra Zu-
lińskiego na bok – weźże i ja posyłam swoją – Jest to
<u>Papier Fayard</u> – być może że go u Was nie ma w a-
ptekach – połowę tego papieru (nie zaszkodzi i cały) +
rozegrzyj Pan nad ogniem, i przyłóż na miejsce bolące,
bok czy piersi – nie trza go odrywać – on sam za
kilka dni się pokurczy i odpadnie – Za parę dni mo-
żna drugi plaster na dawniejszy położyć <u>ad libitum</u>
Ściąga on zapalenie wewnętrzne – używam go często
a zawsze skutecznie – na piersiach trzymany, kaszel zmniej-
sza, flegmę łagodzi – Jeżeli ból gwałtowny, ~~a~~ to
użyć recepty Dolebora – Papier Fayard powinie-
neś Pan mieć zawsze u siebie – Jeżeli go u Was
nie ma, przyślę go Panu rulonik – Na żołądek
i brzuch pilnie uważać – na noc nie jeść – a
przynajmniej nie zbyt późno – zawsze mało – za
to w południe więcej – np. mięso pieczone. Naj-
uważniej wystrzegać się jak najmniejszego zazię-
bienia – gdyby się zdarzyło, za poradą Dolebora
wziąć trochę Chininy – NB. Mówię mało – nigdy
z uniesieniem, to najszkodliwsze – a najtrudniej-
sze do zachowania przy naszych temperamen-
tach –

Przegląd mam pod ręką – wynajdę sporo
broszur w owych czasach przez młodzież pisanych
i to razem wyślę – Jeżeli pilno, to i zaraz –
~~Karol~~ Radomiński przyniósł sumę, książeczkę i
ową receptę – wyprawiam to wszystko razem
serdecznie pozdrawiam Krolikiewicz

Clermont 30 Janvier 65

85

Monsieur

Ne soyez pas surpris de ne pas recevoir votre argent j'ai voulu comme vous me l'avait dit l'envoyer par la poste mais là on m'a dit qu'il n'irait pas à destination qu'il s'arrêterait à la frontière. Vous le recevrez par l'entremise de Monsieur Charles Krolikowski de Paris à qui je l'enverrais.

Recevez Monsieur mes fraternelles Salutations

A. Osowski

J'ai reçu votre Journal jusqu'au 25 cour^t

~~20 c^t~~

Do Redakcyi Dziennika Ojczyzna, 86.

Życzeniem mojem i Ojca Paszkowskiego Kapucyna, noszącego imię père Fidelis, zaprenumerować się na dziennik Ojczyzna, od 1go bieżącego miesiąca października; a według rady pana księgarza Brattkowskiego w Paryżu przesyłamy prenumeratę do nowego Roku za dwa Exemplarze franków 16 i pół naszego tyle. ~~Nam~~ uprasza się Redakcya kaze regularnie expedyować Dziennik pod adresami następującemi

1o Mr. le Dr. Walczynski
rue Contrescarpe no 5
à Nantes

2o Au Père Fidelis
maison Bon Pasteur près
St Donatien
à Nantes
(Loire inférieure)

Pozatym proszę wyra-
głębokiego szacunku
szanownemu panowi Reda-
ktorowi i życzę wam aby
Dziennik obszyrniał zna-
ny z wielkiego patryotyz-
mu niedozwalał tyle
przeszkadzania czego dozna-
wał od Lipska

Jan Walczyński

Francya

Nantes le 9 octobre
1867